

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 243 (3482) Piątek, 12. X. 1962 r. Cena 50 gr

Wielkie zainteresowanie „Konkurem 300”

WARSAWA (PAP) — dużym zainteresowaniem. Jak wynika ze wstępnych podsumowań, na konkurs „Konkurs 300” PKO cieszy się w całym kraju bardzo

W Turoszowie rozpalono drugi kocioł

TUROSZÓW (PAP) — Coraz szybszy jest postęp prac nad montażem następnego kotła i turbiny w elektrowni turoszowskiej. Pierwszy turbozespół o mocy 200 MW przekazany został do próbnego rozruchu 6 września br. W środę 10 bm. budownicwi Turoszowa zakończyli próbną rozpalanie II kotła. Równocześnie na ukończeniu znajdują się prace montażowe drugiej turbiny.



NA ZDJĘCIU: w trzecim dniu obrad konferencji naukowej Instytutu Geografii PAN przemawia kierownik Zespołu Białostockiego Instytutu Geografii — prof. dr Jerzy Kostrowicki. Obradom przewodniczył prof. dr Stanisław Leszczycki — dyrektor Instytutu Geografii PAN. Fot. T. Czackowski

Poważny sukces naszych łącznościowców

Białostoccy łącznościowcy odnieśli poważny sukces. Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Białymstoku zajął pierwsze miejsce w Okręgu Olsztyńskim we współpracy z Rejonowym Urzędem Telekomunikacyjnym w I półroczu br. Tym samym RUT w Białymstoku zdobył propozycję przewodni Dyrekcji Okręgu i Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Łączności w Olsztynie. Poza tym białostocki RUT uzyskał dyplom oraz nagrodę pieniężną w wysokości 20 tys. zł. Zostaną one wręczone na uroczystej akademii z okazji Dnia Łączności.

Ćciąg dalszy na str. 2

Konferencja naukowa Instytutu Geografii PAN zakończyła obrady

W dniu wczorajszym zakończyła obrady 4-dniowa konferencja naukowa Instytutu Geografii PAN, poświęcona podstawom rozwoju województwa białostockiego. Pierwsze trzy dni obrad odbywały się w głównej sali Akademii Medycznej w Białymstoku, gdzie wygłoszono 14 referatów naukowych na temat województwa białostockiego. Były one podstawą ożywionej dyskusji.

Wczoraj w ostatnim dniu konferencji, jej uczestnicy zwiedzili różne ośrodki wiejskie i miejskie na trasie: Białostok — Bielsk Podlaski — Siemiatycze — Mielnik. Zwiedzono spółdzielnię produkcyjną w Krzywielu i PGR w Rudce, wieś Ryboly i miasteczko Brańsk oraz Bielsk Podlaski, Siemiatycze i Mielnik. Przedmiotem zainteresowania były zarówno kierunki produkcji rolnej na tych terenach (szachownica gruntów, hodowla, zabudowa osiedli wiejskich i miejskich) jak również przemysł ceramiczny i możliwości wykorzystania zasobów mielnickiej kredy. Wczoraj (w środę) uczestnicy konferencji zwiedzili Biał-

Dzień Wojska Polskiego Uroczysty koncert w Warszawie

● Rozkaz ministra Obrony Narodowej ● Obchody na Białostocczyźnie

WARSAWA (PAP) — W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się 11 bm. uroczysty koncert z okazji Dnia Wojska Polskiego, zorganizowany przez Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu. Salę Kongresową wypełnił przedstawiciel społeczzeństwa stolicy, oficerowie i żołnierze garnizonu warszawskiego wraz z rodzinami.

Punktualnie o godzinie 18.00 przybywają witali serdecznie przez zebranych członków Biura Politycznego KC PZPR: Stefan Jedrychowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Marian Spychalski i Roman Zambrowski sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, wicepremier NK ZSL — Bolesław Podczerwony, wicepremier: Stefan Ignar, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak i Julian Tokarski.

Na sali znajdują się wybitni b. dowódcy oddziałów

partyzanckich Gwardji i Armii Ludowej oraz Wojska Polskiego.

Obecny jest ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow.

Uroczystość zagaja przewodniczący Stołecznej Komisji Frontu Jedności Narodu — Stanisław Osiniński.

Następnie przemówienie o okolicznościach wygłosiła wiceminister Obrony Narodowej.

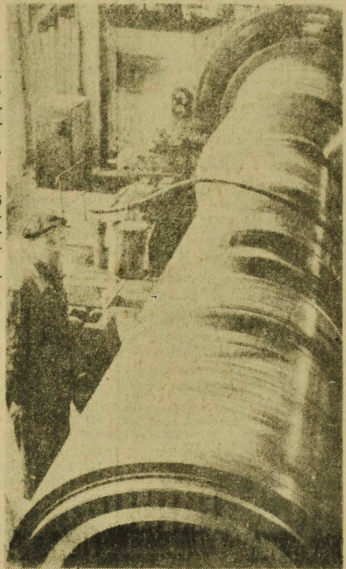
Ćciąg dalszy na str. 2

Prezydium WK FJN dzięki mieszkańcom Białostocczyzny za przedterminową realizację świadczeń na SFBS

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Białymstoku serdecznie dziękuje wszystkim ludziom pracy Białostocczyzny, którzy przyczynili się do przedterminowego wykonania rocznego planu zbiórek na Społeczny Fundusz Budowy Szkół — robotnikom, chłopom, naukowcom, działaczom rad narodowych, członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego oraz aktywistom Frontu Jedności Narodu.

Wyrażamy słowa uznania za obywatelską, patriotyczną postawę mieszkańców Białostocczyzny w dziedzinie budowy szkół — Pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Jednocześnie mamy nadzieję, że podobnymi osiągnięciami w realizacji świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół będziemy mogli pochwycić się również w roku 1963 — Roku Ziemi Białostockiej.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Białymstoku



NA ZDJĘCIU: obróbka wału wirnika hydrogeneratora przeprowadza tokarz F. Priszwa. CAF

Jemen w stanie wojny z Arabią Saudyjską Na granicy toczą się walki

KAIR (PAP) — Według ostatnich doniesień z Jemenu, na granicy tego kraju z Arabią Saudyjską nastąpiło gwałtowne zaostrzenie sytuacji. Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podała ze stolicy Jemenu, Sany, że rząd Republiki Jemenskiej ogłosił, iż znajduje się w stanie wojny z Arabią Saudyjską. Wicepremier i zastępca dowódcy sił zbrojnych Jemenu, dr Abdel Rahman el Baidani oświadczył korespondentowi agencji MEN w Sanie, że: „władze Arabii Saudyjskiej skoncentrowały swe wojska na granicy z Jemenem i przetrzucają broń na terytorium tego kraju. Poczynają takie uznanie zostały za akt agresji przeciwko republice Jemenu i dlatego rząd republikański uznał, że znajduje się w stanie wojny z Arabią Saudyjską”.

Ćciąg dalszy na str. 2

Po katastrofie pod Piotrkowem

ŁÓDŹ (PAP) — W ciągu nocy z 10 na 11 bm. organa MO zidentyfikowały zwłoki jeszcze jednej ofiary katastrofy — podłożenia. Jest to bułgarski profesor Manko Beldowski, którego żona znajduje się w szpitalu. Nie udało się do tej pory zidentyfikować szesnastu dalszych zwłok. Poza tym istnieją obawy, że pod nieusuniętymi wrakami wagonu leży jeszcze pięciu zabitych.

Ze szpitala donoszą, że w ciągu nocy w stanie zdrowia większości rannych w katastrofie nastąpiła nieznaczna poprawa, jednak dziesięciu osobom w dalszym ciągu grozi niebezpieczeństwo z powodu bardzo licznych i ciężkich obrażeń.



POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże w godzinach popołudniowych przejaśnienia. Rano mgły. Temperatura do 10 — 12 stopni C. Wiatry słabe, zmienne.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. W nocy przymroki. W ciągu dnia temperatura bez zmian.

Serdecznie witamy

Delegacja partyjna Obwodu Grodzieńskiego przybywa dziś do Białegostoku

W dniu dzisiejszym przybywa do Białegostoku delegacja partyjna Obwodu Grodzieńskiego, na czele z tow. W. MICKIEWICZEM — I sekretarzem Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi w Grodnie. Delegacja grodzieńska przeprowadzi rozmowy na tematy pracy partyjnej z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

Przyjazd towarzyszy z Obwodu Grodzieńskiego jest rewidzany za wizytę delegacji partyjnej woj. białostockiego która pod kierownictwem I sekretarza KW PZPR, tow. A. ŁASZEWICZA, bawiła na Grodzieńszczyźnie w końcu czerwca br. Wizyta delegacji partyjnej Obwodu Grodzieńskiego w Białymstoku przyczyni się do dalszego zacieśnienia braterstwa, sąsiedzkiej współpracy Obwodu Grodzieńskiego i województwa białostockiego. Serdecznie witamy w Białymstoku drogiego towarzyszy z Grodna.

W. Gomułka przyjął delegację jugosłowiańską

WARSAWA (PAP) — W czwartek 11 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął bawiącą w Polsce delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii.

Z polskiej strony w rozmowach udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Łoga-Sowiński i sekretarz KC Włotold Jarosiński.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Inauguracja roku akademickiego w wyższych uczelniach partyjnych

Wielka sala konferencyjna Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku wypełniona po brzegi. Zebrani towarzysze — to słuchacze Studium Zaocznego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie, Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu i Studium Religioznawczego. Za chwilę staną się uczestnikami uroczystego otwarcia roku akademickiego 1962/63.

Wśród zebranych znajduje się wielu towarzyszy kontynuujących naukę od kilku lat. Ci znają najlepiej blaski i cienie życia człowieka zdobywającego wiedzę znaczenie. Większość jednak towarzyszy to słuchacze pierwszego roku WSNS i WUML. Fakt ten najdotkliwiej świadczy o wzroście zrozumienia dla potrzeb zdobywania i pogłębiania wiedzy.

Godzina 13.00. W prezydium zasiadają sekretarze KW PZPR — tow. Eugeniusz Ciuński i tow. Piotr Lubieniecki, prof. dr Seweryn Żurawicki, kierownik Wy-

Ćciąg dalszy na str. 2

Dzień Wojska Polskiego

ciąg dalszy ze str. 1

dowej, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

Z kolei przemawiał przedstawiciel północnej grupy wojsk Armii Radzieckiej gen. lejtnant S. S. Moriachin.

W związku z przypadającym dziś Dniem Wojska Polskiego minister Obrony Narodowej gen. broni Marian Spychalski wydał rozkaz do żołnierzy.

W rozkazie m. in. czytamy:

Wojsko Polskie dzięki ofiarnej pracy całego narodu, dzięki nieustannie trosce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władzy ludowej dobrze wyszkolone i uzbrojone, jest istotnym czynnikiem bezpieczeństwa naszej Ojczyzny.

Złączeni braterstwem broni, wspólnota idei i celów z Armią Radziecką i armiami innych krajów socjalistycznych, zespoleni w Układzie Warszawskim wnosimy nasz rzetelny wkład w okiejanie i poskromienie imperialistycznych sił agresji i wojny w utrzymaniu pokoju światowego.

Z okazji Dnia Wojska Polskiego pozdrawiam was serdecznie i życzę dalszych osiągnięć w szkoleniu i służbie, w umacnianiu naszej ludowej obronności.

Dia uczczenia Dnia Wojska Polskiego rozkazuje w dniu 12 października — w stolicy naszego kraju — Warszawa oddać 24 salwy artyleryjskie.

Wczoraj, w przeddzień 19 rocznicy bitwy pod Lenino, obchodzonej jako Dzień Wojska Polskiego, odbyło się na Białostocczyźnie szereg uroczystości. W Białymstoku zorganizowano capstrzyki. Pochód, składający

Konferencja naukowa PAN

ciąg dalszy ze str. 1

wartych w referatach naukowych przez ich autorów.

Pragniemy donieść naszym Czytelnikom, że przeprowadziliśmy wywiad z prof. dr Jerzym Kostrowickim — kierownikiem Zespołu Białostockiego Instytutu Geografii PAN na temat pracy tego zespołu oraz przebiegu konferencji. Wywiad ten ukazuje się w najbliższych dniach w „Gazecie”. (Rem)

Konferencja naukowa PAN

ciąg dalszy ze str. 1

Pragniemy donieść naszym Czytelnikom, że przeprowadziliśmy wywiad z prof. dr Jerzym Kostrowickim — kierownikiem Zespołu Białostockiego Instytutu Geografii PAN na temat pracy tego zespołu oraz przebiegu konferencji. Wywiad ten ukazuje się w najbliższych dniach w „Gazecie”. (Rem)

Przedwczoraj w późnych godzinach wieczornych w Radzie Prezydenckiej ZRA, na którym omówiono agresję Arabii Saudyjskiej i Jordani na północnej granicy emenu oraz inflację na terytorium tego kraju z południa. Członek Rady, Alii Sabri zakomunikował, że ZRA udzieli poparcia Jemenowi „całą potęgą dla przeciwdziałania się wszelkiej agresji”.

Poważny sukces

naszych łącznościowców

ciąg dalszy ze str. 1

cznościowca w dniu 20 bm. w Białymstoku.

Przy ocenie współzawodnictwa ZRA udzieli poparcia Jemenowi „całą potęgą dla przeciwdziałania się wszelkiej agresji”.

Przyjemną niespodzianką sprawił Białostockiemu Oddziałowi WOP, Komitet Wojewódzki SFOS, który przekazał na wyposażenie klubu oficerskiego 256 tys. złotych. (a)

Przyjemną niespodzianką sprawił Białostockiemu Oddziałowi WOP, Komitet Wojewódzki SFOS, który przekazał na wyposażenie klubu oficerskiego 256 tys. złotych. (a)

Przyjemną niespodzianką sprawił Białostockiemu Oddziałowi WOP, Komitet Wojewódzki SFOS, który przekazał na wyposażenie klubu oficerskiego 256 tys. złotych. (a)

Do Polski przybyła delegacja RPR

WARSZAWA (PAP) — W czwartek 11 bm. przybyła do Polski na zaproszenie KC PZPR ośmioosobowa delegacja Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Na czele delegacji stoi zastępca członka Biura Politycznego RPR, kierownik Dyrekcji Propagandy i Kultury KC — Leonie Rautu.

Na warszawskim lotnisku gościł powitali: m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab i sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński.

Watykański Sobór Powszechny

W czwartek o godzinie 23 czasu warszawskiego w Bazylce św. Piotra rozpoczęły się obrady II soboru powszechnego, w którym uczestniczy przeszło 2500 delegatów z biskupów patriarchów i kardynałów pod przewodnictwem papieża Jana XXIII. Wśród delegatów znajdują się także przedstawiciele katolików: Polski, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii a także Radzieckiej Litwy.

Inauguracja roku akademickiego

ciąg dalszy ze str. 1

działu Propagandy KW tow. Walenty Awier, kierownik WUML, tow. Waldemar Szpalński, kierownik WOPP. Uroczystość zagała tow. Szpalński, po czym oddaje głos sekretarzowi KW, tow. Eugeniuszowi Ciurusowi. Tow. Ciurus w swym wystąpieniu podkreśla m. in. znaczenie pogłębienia wiedzy ideologicznej i politycznej wyraża nadzieję, iż składka życia w imię kierownictwa organizacji wojewódzkiej dla wszystkich, którzy podjęli się nauki. Wreszcie słowa — rok akademicki i szkolenia partynego uważam za otwarty. Na mównicę wchodzi prof. dr Seweryn Żurawicki, który wygłasza inauguracyjny wykład: „Współczesny etap rozwoju marksizmu”. Siuchaczce WSNS, WUML i Studium Religijnaznawczego z zainteresowaniem wysłuchali naukowego. (e)

Walki w Jemenie

ciąg dalszy ze str. 1

zombardowało koncentracje wrogich wojsk na granicy, zadając im ciężkie straty. Sukcesy te — stwierdził Sallal — powinny stać się lekcją dla króla Ibn Sauda i imperialistów, którzy go popierają. Armia i plemiona jemeńskie tworzą wspólny front obrony rewolucji i Republiki. Premier Jemenu przekazał doniesieniem radia Amman, że graniczna forteca Masrab została zdobyta przez oddziały kontrrewolucjonistów. Sallal stwierdził, że szefowie plemion Samada, którzy mieli zostać pokonani przez wrogów Republiki przybyli do Sany i wyrazili poparcie dla nowej władzy.

Walki w Jemenie

ciąg dalszy ze str. 1

zombardowało koncentracje wrogich wojsk na granicy, zadając im ciężkie straty. Sukcesy te — stwierdził Sallal — powinny stać się lekcją dla króla Ibn Sauda i imperialistów, którzy go popierają. Armia i plemiona jemeńskie tworzą wspólny front obrony rewolucji i Republiki. Premier Jemenu przekazał doniesieniem radia Amman, że graniczna forteca Masrab została zdobyta przez oddziały kontrrewolucjonistów. Sallal stwierdził, że szefowie plemion Samada, którzy mieli zostać pokonani przez wrogów Republiki przybyli do Sany i wyrazili poparcie dla nowej władzy.

Agencja MEN donosi, że do Sany codziennie napływają z całego Jemenu setki ludzi, by wyrazić swoje poparcie dla Republiki i gotowość obrony Jemenu przed obcą interwencją.

W związku z sytuacją w północnej i wschodniej części kraju stwierdził, że rząd jemeński podjął pewne kroki obronowe, które podane zostaną do publicznej wiadomości w odpowiednim czasie.

Wicepremier Baldani stwierdził, że rewolucyjny rząd jemeński zaprasza dziennikarzy zagranicznych, by odwiedzić Jemen i przekonać się na miejscu w jakim stopniu naród popiera rewolucję. Oświadczył on, że do chwili rozpoczęcia realizacji wieloletnich projektów mających na celu poprawę warunków życia, rząd zwraca się o pomoc do całego świata, w szczególności o przysyłaniu żywności i odzieży,

Polska uznała rząd Jemenu

ciąg dalszy ze str. 1

Wicepremier Baldani stwierdził, że rewolucyjny rząd jemeński zaprasza dziennikarzy zagranicznych, by odwiedzić Jemen i przekonać się na miejscu w jakim stopniu naród popiera rewolucję. Oświadczył on, że do chwili rozpoczęcia realizacji wieloletnich projektów mających na celu poprawę warunków życia, rząd zwraca się o pomoc do całego świata, w szczególności o przysyłaniu żywności i odzieży,

Wicepremier Baldani stwierdził, że rewolucyjny rząd jemeński zaprasza dziennikarzy zagranicznych, by odwiedzić Jemen i przekonać się na miejscu w jakim stopniu naród popiera rewolucję. Oświadczył on, że do chwili rozpoczęcia realizacji wieloletnich projektów mających na celu poprawę warunków życia, rząd zwraca się o pomoc do całego świata, w szczególności o przysyłaniu żywności i odzieży,

Wicepremier Baldani stwierdził, że rewolucyjny rząd jemeński zaprasza dziennikarzy zagranicznych, by odwiedzić Jemen i przekonać się na miejscu w jakim stopniu naród popiera rewolucję. Oświadczył on, że do chwili rozpoczęcia realizacji wieloletnich projektów mających na celu poprawę warunków życia, rząd zwraca się o pomoc do całego świata, w szczególności o przysyłaniu żywności i odzieży,

Przed referendum we Francji

Ożywiona działalność zwolenników de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) — Paryski korespondent PAP, Jan Gerhard donosi:

Francja przeżywa obecnie bardzo osobliwą sytuację. Rząd Pompidou, który obalony został 5 bm., bynajmniej nie przestał rządzić.

Czombe zakupił we Francji rakiety dla armii najemników

NOWY JORK (PAP) — Raport kierownika akcji ONZ w Kongu Roberta Gardinera przekazany Radzie Bezpieczeństwa i opublikowany 4 bm., stawia pod znakiem wątpliwości, że cztery dziesiątki ostatnich posiłków, jakie użyły od podpisania przez Czombego deklaracji w Kirona (w wyniku, której przerwana została akcja sił ONZ przeciw wojskom Katangi) wykorzystany został do intensywnego umacniania sił katangijskich nowymi najemnikami, sprzętem wojackim i samolotami bojowymi.

Raport dodaje, że Katanga zakupiła 400 rakiet francuskich 120 mm, przeznaczonych do uzbrojenia samolotów typu „Fouga” i „Harvard”.

Obietnica Czombego w sprawie usunięcia najemników z Katangi nie została dotrzymana — stwierdza Gardiner. Prace wspólnej komisji, składającej się z przedstawicieli wojsk ONZ i Katangi, a mającej ustalić obojętne warunki do przywrócenia normalności, nie zostały wykonane przez władze Katangi.

Gardiner dodaje, że władze wojskowe ONZ w Kongu posiadają informacje wskazujące na formowanie w Katandze prawdziwie nowoczesnej armii oraz informacje o rekrutacji OAS-owców do tej armii.

N. Chruszczow przyjął Strawińskiego

MOSKWA — Nikita Chruszczow przyjął we czwartek w Kremiu znanego kompozytora Igora Strawińskiego i jego małżonkę.

między Chruszczowem a Strawińskim odbyła się serdeczna rozmowa.

Konferencja partii konserwatywnej W. Brytanii

LONDYN (PAP) — W dniu wczorajszym na doroczną konferencję konserwatyistów, rozpoczętą w walijskim mieście Llandudno, odbędzie się debata na temat planowanego przez rząd Macmillana przystąpienia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Głównym mówcą będzie lord strażnik tajnej pieczęci, Edward Heath, który reprezentuje W. Brytanię na brukselskich rokowaniach z krajami europejskiej „szóstki”.

W przeddzień wielkiej debaty na temat przystąpienia Anglii do EWG, kierownictwo partii konserwatywnej rozpowszechniło wśród delegatów 9 ulotek, w których przedstawia argumenty na korzyść przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Jest rzeczą znaną, że

W przeddzień wielkiej debaty na temat przystąpienia Anglii do EWG, kierownictwo partii konserwatywnej rozpowszechniło wśród delegatów 9 ulotek, w których przedstawia argumenty na korzyść przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Jest rzeczą znaną, że

W przeddzień wielkiej debaty na temat przystąpienia Anglii do EWG, kierownictwo partii konserwatywnej rozpowszechniło wśród delegatów 9 ulotek, w których przedstawia argumenty na korzyść przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że

Jest rzeczą znaną, że



WARSZAWA — W związku z rocznicą śmierci Kazimierza Pułaskiego, który poległ w bitwie pod Savannah w 1779 roku, odbyły się uroczystości w mieście urodzenia Pułaskiego w Winiarach koło Warki.

Przedstawiciele władz miejscowych oraz organizacji społecznych z zakładu pracy złożyli wieńce przed płytą pamiątkową. Wieńcem pod tablicą pamiątkową złożył również ambasador USA w Polsce John Cabot.

NOWY JORK — Pod koniec października — jak informuje dziennik „US News and World Report” — mają się odbyć na Morzu Karaibskim w odległości 500 mil od wybrzeża Kuby manewry marynarki amerykańskiej z udziałem 40 okrętów, 20 tys. żołnierzy oraz samolotów odrzutowych.

NOWY JORK — Prezydent Kennedy jest bardzo niezadowolony z interesów, jakie robią astronauta amerykańscy w związku ze swymi lotami, i postanowił wycofać w przyszłości surowe konkurencyjne w stosunku do tych, którzy bez zezwolenia przelazonych będą publikowali swe wrażenia.

Przeżył skandal w USA w związku z ujawnieniem, że kilku astronautów amerykańskich ogłosiło drukiem pamiętniki, w których wydawnictwa wypłaciły im okragłą sumkę 2,300 tys. dolarów.

PARYŻ — W algierskim mieście Bone wykradła została duża organizacja przestępczą broń z Algierii do Francji. Broni i materiałów wojskowych pozostawione przez OAS-owców w różnych punktach na wschodzie Algierii przewożona była do Bone, gdzie gromadzona ją w poręcznych wiliach a następnie wysyłano do Francji.

POZNAN — Na IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, którego obojętne się w listopadzie, br. zapowiedział swój przyjazd, wnuk Henryka Wieniawskiego — Dawid Paul z Londynu. Jest to synem najmłodszej córki H. Wieniawskiego Dean Paul-Poldowsky — angielskiej kompozytorki zmarłej w 1932 r.

KAIR — Przyrodni brat króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda, książę Talal Ben Abdel Aziz oświadczył w przedmówieniu przed Kongresem w Kairze, że zrzeka się swego królewskiego tytułu. Stwierdził on, że jego brat, książę Fawaz oraz jego żona, księżna Saad Ben Faid, również zrzekli się swych tytułów.

Talal powiedział, że woli być zwykłym obywatelem z kielcem w kraju rządzonym przez despotyzm i korupcję.

NOWY JORK — Z Santiago de Chile donoszą, iż bank centralny Chile zniósł oficjalny kurs escudo, co jest równoznaczne z dewaluacją miejscowej waluty. Escudo dotychczas był równy dolarowi, jednakże na wolnym rynku był wymieniany w stosunku 2:1. Dewaluacja waluty została dokonana w wtorek, jakie twierdzą kół rządowe, opowiadania sytuacji gospodarczej kraju.

USA przygotowuje nową eksplozję w kosmosie

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańska Komisja Energii Atomowej podała, że Stany Zjednoczone zamierzają w najbliższym czasie lub w poniedziałek dokonać kolejnej eksplozji nuklearnej na dużej wysokości.

Niebezpieczne doświadczenie przeprowadzone będzie nad wyspą Johnstona na Pacyfiku. Planuje się eksplodować ładunek nuklearny na wysokości kilkudziesięciu kilometrów o sile wybuchu około 1 megaton.

Dnia 9 października zmarła śmiercią tragiczną

TOW. JANINA KWIATKOWSKA

kierowniczka sklepu branzowego „Merino” administrowanego przez BZPW im. Sierżana w Białymstoku.

W Zmarłej tracimy Ofiarę i Wzorowego Pracownika. Czesz Jej Pamięć!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 15.00 z domu żałoby przy ul. Maimeda 31.

Współpracownicy sklepu „Merino”, KZ PZPR, Rada Zakładowa, Dyrekcja.

k 1710-1

Towarzyszowi Konstantemu Kwiatkowskiemu z powodu tragicznej śmierci

Z O N Y

wyraża głębokiego współczucia

składa

GRONO PRZYJACIÓŁ

Adres telegraficzny:

„UCHWYTY” - BIAŁYSTOK

Specjalistyczna - eksportowa

To już 14 lat. Jest więc o czym mówić, podsumowywać — jest też na czym się uczyć i wyciągać wnioski na jutro i pojutrze. Aktyw partyjno-gospodarczy Fabryki Przyrządów i Uchwytów na Konferencji Samorządu Robotniczego radzi nad dalszą robotą swego zakładu. Sprawa bardzo istotna — stąd też i na zaproszeniu uwaga: „Ze względu na ważność problemów”...

I pomyśleć. Przecież ta fabryka, której wyroby znane są na szerokim świecie, powstała z niczego. Bo czy można brać pod uwagę starą, prymitywną odlewnię? A tu dziś perspektywa — fabryka stanie się producentem eksportowym. Cóż za awans dla włókienniczej Białegostoku.

CZAS PRZESZŁY

Żeby zasłużyć na to wyróżnienie trzeba było solidnie pracować przez minione 14 lat. Budować i rozbudowywać fabrykę a nowe działy produkcyjne wyposażać w niezbędny, coraz nowocześniejszy park maszynowy i sprzęt. By w niej zwiększać, rozszerzać, udoskonalać produkcję.

Cyfra jest prawie okrągła — 100. Tyle milionów złotych kosztowała budowa FPIU — adaptacja starych pomieszczeń, drogi dojazdowe, boznica kolejowa, zmechanizowana malarnia, stacja sprężarek, zmechanizowana odlewnia, hartownia, wydział obróbki wiorowej, szlifownia, kotłownia, warsztat energetyczny, magazyny... dziesiątki obrabiarek i innych maszyn, narzędziownia, różnego rodzaju urządzenia.

Z każdym rokiem fabryka stawała się nowocześniejsza, a równocześnie z maszyn obsługiwanych przez coraz liczniejszych białostockich metalowców schodziła lepsza produkcja. Warto porównać te cyfry. Gdy w 1951 roku wartość produkcji wynosiła 15 milionów złotych to dziś osiągnęła 170 milionów.

Oczywiście przybywali fachowcy. Jednak **wydajność na 1 robotnika w roku ubiegłym wzrosła o 57,8 procent w stosunku do roku 1957**. I co jest niezmiernie ważne: dopiero w roku 1955 rozpoczęto produkcję na eksport, a dziś aż 43,5 procent wytwarzanych wyrobów kupują zagraniczni odbiorcy. Taka jest jakość w FPIU — tacy są fachowcy w FPIU.

TERAZNIEJSZOŚĆ

Członkowie samorządu robotniczego podsumowują 14. letni dorobek. Czy jednak — zapytują — nie ma białych plam w tej naszej historii? Bo ot, chociażby brak świetlicy.

I rzeczywiście. Przy pełnej koncentracji funduszy na obiekty produkcyjne pomijano inwestycje socjalno-bytowe i kulturalne. Na skutek potrzeb trzeba było nawet w pokoju śniadań urządzić biuro głównego konstruktora, w części szatni — biuro głównego technologa, w punkcie sanitarnym — biuro działu organizacji, zatrudnienia i rachuby. Dodajmy — co też nurtuje załogę — fabryka nie posiada własnego ośrodka wczasowo-kolonijnego.

No tak, te inwestycje trzeba wnieść do planu. Ale czy tylko te? Bo już słyszymy, że brak jest magazynów, pomieszczeń na oddziały pomocnicze i że — uwaga — trzeba w ogóle rozbudować fabrykę. Bo — znów uwaga — fabrykę czekają nowe zadania wynikające z rozwoju handlu zagranicznego, potrzeb narodowej gospodarki i aktualnych planów dalszego uprzemysłowienia Białostoczczyzny.

CZAS PRZYSZŁY

Naczelnik dyrektora FPIU — inż. Stanisław Malinowski mówi: — Stoimy w przededniu dalszej rozbudowy fabryki, która w roku 1980 wyprodukuje wyroby o wartości 1.104 miliony złotych. Na produkcję naszą złoży się: uchwytów tokarskich szczególnie zaciskowe, uchwytów tokarskich z zaciskiem mechanicznym, imadła zaciskowe mechaniczne i maszynowe, cylindry pneumatyczne o-

brotowe, wiertarki pierścieniowe i osprzęt pneumatyczny, praski do utłaczania trzpieni, przyrządy kołowe oraz części zamienne do uchwytów tokarskich. Będzie my więc mieć produkcję wielkoseryjną i specjalistyczną.

Nasuwa się jednak zasadnicza uwaga: rozbudowa fabryki i wyposażenie nowych działów kosztować będzie ponad 300 mln złotych. Czy w tym okresie 300 mln zamortyzuje się? — Tak — odpowiada towarzysze z FPIU. Każde 1.000 zł zainwestowane w latach 1962—1980 da w roku docelowym 1980 produkcję wartości 3.645 złotych.

Rzecz jasna — decydować będzie sama załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Z każdym rokiem przyjmowani będą fachowcy. W roku 1980 zatrudnienie wzrośnie do 3.450 osób. Dodajmy, że w wyniku rozwoju fabryki, zwiększenia załogi i wyższych jej kwalifikacji już za 6 lat wartość produkcji będzie wyższa 2,6 raza niż obecnie.

Aktyw fabryki wskazuje władzom miejskim teren pod przyszłą rozbudowę zakładu, gdzie mają stanąć oddziały produkcyjne. Jednak w planie inwestycyjnym

trzeba uwzględnić także innego rodzaju niezbędne obiekty. Magazyny, świetlice, stołówkę, przedszkole (20 procent ogółu załogi stanowić będą kobiety).

Fabryka odczuwa niemałe trudności kadrowe. Już dziś potrzebni są specjaliści, konstruktorzy i technolodzy. A trudności te mogą pogłębić się w miarę rozbudowy. Dlatego pilną koniecznością jest wybudowanie własnych mieszkań jak również hotelu robotniczego.

Inną sprawą, która jednak budzi pewne uwagi jest planowana budowa 3-letniej przyzakładowej szkoły wraz z internatem. Z punktu widzenia fabryki jest to sprawa ważna, gdyż trzeba będzie zdobyć setki fachowców. Ale — i stąd zastrzeżenie — dyrekcja białostockich szkół zawodowych oświadcza, że FPIU nie korzysta z ich absolwentów. W przeciwnym razie do wielu fabryk spoz naszego województwa. Warto więc zastanowić się nad tą inwestycją.

Członkowie samorządu robotniczego podjęli uchwałę określającą zadania wynikające z planowanej rozbudowy fabryki. Jeszcze w bieżącej 5-letce, przybędą mniejsze lecz niezbędne pomieszczenia. Zmontowane zostaną też nowe maszyny, przy których staną nowi fachowcy. Nowe, nowe, nowoczesne... Słusznie rok temu powiedział wicepremier Julian Tokarski na spotkaniu z białostockimi metalowcami — „Białostoczanie mogą być dumni z Fabryki Przyrządów i Uchwytów, która pierwsza w włókienniczym ośrodku tworzy nowy producent przemysłu”. I tak jest rzeczywiście.

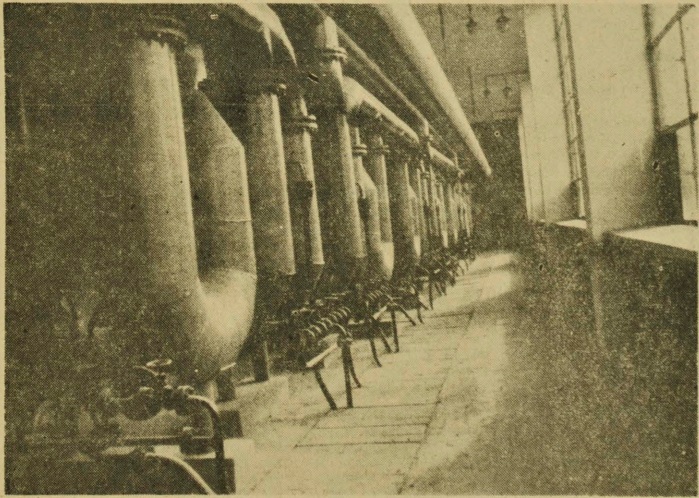
R. KLIMASZEWSKI



W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obojowiem otwarta została wzorocownia obuwia.
Fot. T. Czackowski

Już wkrótce do białostockich „mieszkań” popłynie pierwszy gaz. NA ZDJE-CIU: odziarczarnia.

Fot. PBG



Dla potrzeb budownictwa

Nowe kadry

Na Białostoczczyźnie odzwiaśnia się poważny brak fachowców w budowlanych. W bieżącym roku przedsiębiorstwa budowlane nie przebrzybi wielu milionów złotych, między innymi i z tej przyczyny.

Dla zaspokojenia potrzeb na rynku pracy i przygotowania większej ilości fachowców z dziedziny budownictwa — Białostocki Zakład Doskonalenia Zawodowego organizuje w bieżącym kwartale kilka kursów dla rzemieślników. Do końca roku zakład przeszkoli 300 osób z zakresu bu-

downictwa. Kurs ten będzie miał na celu przygotowanie specjalistów do egzaminu czeladniczego.

Niezależnie od tego przewiduje się zorganizowanie 5 kursów przygotowawczych do egzaminów mistrzowskich oraz kursu dla dyspensowiczów. Te ostatnie będą w 50 proc. opłacane przez Komitet Drobnej Wytworczosci.

Wszystkie kursy budowlane organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego przy współudziale Wydziału Architektury, Wydziału Przemysłu, Izby Cechów Rzemieślniczych, (t)

Na sezon jesienno-zimowy

Powszechny Dom Towarowy dla wyгоды Klienta zamierza wprowadzić preselkę we wszystkich stoiskach. W najbliższym czasie przebudowane będzie całkowicie stoisko z ubiwojem oraz stoisko z ubiwojem tekstylnym. W projekcie jest też dalsza modernizacja wnętrza PDT.

W trosce o swoich klientów, kierownictwo sklepu podpisało też ostatnio wiele korzystnych umów na atrakcyjne artykuły, które w najbliższym czasie powinny ukazać się w sprzedaży.

Jakie to będą artykuły? A więc między innymi dziecięce botki na futerku, poszukiwane na rynku trzewiczki, kozaczki damskie i kilka nowych mode-

Postęp w „Naprzodzie”

W kolorowych salach praca przyjemniejsza

W hali produkcyjnej Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” pracuje się przyjemnie. Pastelowe kolory ścian w odcieniu różowym, seledyn, odcień ochronna w kolorze wrzosa, stwarza miłą, wesołą nastrój. W takim otoczeniu robotnicy czują się lepiej i więcej dbają o swój zakład pracy. W przyszłym roku nowa szata wewnętrzną otrzyma także hala produkcyjna konfekcji ciężkiej. Plastycy myślą już nad projektem rozwiązania wnętrza i doborem kolorów.

W ostatnim okresie spółdzielcy z „Naprzodu” dokonali wielu zmian w swoim zakładzie. Zmodernizowali sporo urządzeń, wprowadzili potokowy system produkcji, co przyniosło oczekiwane rezultaty. Na skutek tych zmian, systematycznego wprowadzania postępu technicznego — wydajność pracy robotników wzrosła w ostatnim okresie o blisko 22 procent.

W celu zwiększenia produkcji — spółdzielcy uruchomili drugą zmianę. Z funduszu interwencyjnego przeszkolili 80 kobiet, które już wykonują pracę z zakresu krawiectwa.

Spółdzielnia „Naprzód” uruchomiła też ostatnio produkcję drażek do mioteł ze słomy „sorgho” wytwarzanych na eksport. Poprzednio spółdzielcy mieli trudności ze zdobyciem tych drażek. Zakłady, które zobowiązały się dostarczyć je w ostatniej chwili często odmawiały, wskutek czego w spółdzielni były przestoje. Tak było między innymi w roku ubiegłym. Własna produkcja drażek do mioteł zapewnia obecnie systematyczną produkcję na eksport. Białostockie miotły ze słomy „sorgho” cieszą się bowiem ciągle dużym popytem na zagranicznych rynkach. (t)

Może u nas śladem Łodzi

Warto powołać społeczne komisje pojednawcze

Nie brak na naszych podwórkach i w domach wszelkich sąsiedzkich sporów, które dezorganizują życie sąsiedzkie. W wielu wypadkach spory te — przysparzając pracy — rozpatrywane są przez kolegia karno-orzekające, a także przez sądy. Mimo że niejednokrotnie są to sprawy drobne, które można by ugodoowo załatwić przy dobrej woli dwóch stron.

Zainteresowała nas wiec udana inicjatywa dzielnicy Gozna w Łodzi, która przejęła całe miasto. Czy nie warto jej przejąć i w naszym mieście, powołując przy

komitetach blokowych społeczne komisje pojednawcze? Specjalizowałyby one rolę małych sądów, rozstrzygających spory w oparciu o zatwierdzony przez Prezydium MRN regulamin. Tak — właśnie jest w Łodzi. Kto wchodziłby z wyboru w skład takich komisji? Oczywiście aktywni członkowie blokowych i ludzie cieszący się autorytetem oraz zaufaniem. Pomocni byłiby tu prawnicy, jak też Urząd Spraw Wewnętrznych. Chodziłoby o zorganizowanie specjalnych kursów szkoleniowych i punktów konsultacyjnych. (rk)

Atrakcyjne artykuły wkrótce w sprzedaży

brania z elany i inne wdzianka. W zakładzie lubelskim „Lubgal” PDT zakupił ładne damskie wyroby dzie-

wiariskie, a w przedsiębiorstwie „Runo” w Warszawie sweterki damskie i męskie. Dużo ciekawych wzorów dostarczy też łódzka „Teli-mena”. Płaszczki z ortaloionu, futerka z misia i sukienki damskie produkcji łódzkiego salonu moją cieszą się na naszym rynku dużym powodzeniem.

Ale mimo pewnej poprawy, ciągle odczuwa się braki w zaopatrzeniu w dziecięce wyroby dziewiariskie. Aby podać tych artykułów zwiększyć — zaopatrzeniowcy PDT jeżdżą po całym kraju i w zakładach państwowych oraz w przemyśle terenowym szukają potrzebnych towarów. Można więc mieć nadzieję, że jeszcze w tym kwartale w sprzedaży ukazuje się trochę więcej dziełwiarstwa. (n)

Teatr im. Al. Węgierki jest w zasadzie teatrem jednej sceny. Dyrekcja teatru dysponuje jednym zespołem, a to w dużej mierze ogranicza autonomię zarówno budowanej scenki kameralnej jak i sceny objazdowej i rzutuje na ich repertuar.

Na skutek tego, zapewne postulat nadania scenie kameralnej cech „sceny prób” czy eksperymentów artystycznych został odsunięty przez samo życie na plan drugi. Chyba, że słowo eksperyment zastąpimy nie tylko do sztuk nowatorskich, które publiczność białostocka jest „już” w stanie oglądać, ale i do tych, które są „jeszcze” chętnie odbierane.

To ostatnie stwierdzenie odnosiło się do wystawionego właśnie „Skiza” Gabrieli Zapolskiej. Zapolska cieszyła się zawsze dużą popularnością wśród publiczności białostockiej. Zarówno „Zabusia” jak i „Ich czworono” stanowiły gwiazdę repertuaru, niezależnie od różnic gatunku obu tych komedii. Podobną się jednak trafna obserwacja życia mieszczaństwa, z którego schorzeniami walczyła z taką pasją Zapolska.

Na tym tle „Skiz” sprawia wrażenie komedii salonowej z „wyższych sfer”, żartu scenicznego, igraszki nieco kpiącej zarówno z bohaterów jak i z życia w ogóle. Perypetie dwóch par małżeńskich potraktowała Zapolska jako swego rodzaju grę np. w brydża czy popularnego wówczas „taro-

NASZA RECENZJA

SKIZA - POŁASOWANY

ka”. Skiz — to atut w tej grze, który wygrywa. Kto z tych czworono trzyma w ręku skizę?

Ten czworokąt małżeński nie ma nic wspólnego z komedio-dramatem „Ich czworono”. Nie ma tu, w gruncie rzeczy nudnawego mentorstwa, a filozofowanie Zapolskiej na temat miłości i małżeństwa jest rodem raczej z damskich buadarów niż z pustelni wielkich myślicieli.

Reżyseria Krystyny Meisner wyrażnie idzie w kierunku zachowania tego właśnie charakteru komedii.

Wprawdzie zaa dowcipnie rozwiązanych elementów kurtyny wyłania się wnętrza bardzo naturalistyczne, z autentycznymi stylowymi mebelkami, niemniej owe diabełki, amorki, a zwłaszcza sama figura lokaja podkreślają moment żartu, figi, zabawy.

Scenografia Hilarego Krzstofika niby kłamra spina w zgodną całość owe kokietyjne flirty z prze-

szłością i „autentyzm” pierwszych lat naszego wieku. Kostiumy wszakże stylizowane raczej na wzór lat dwudziestych.

Niestety, owa jedność stylu zakłamuje się wyraźnie jeżeli idzie o grę aktorów. Postać centralną białostockiego spektaklu jest zdecydowanie Elżbieta Święcicka w roli Lulu. „Kobieta w trudnej sytuacji” Domańskiego, Nora z „Domu lalki” Ibsena i wreszcie Lulu. Te postaci kobiece najlepiej podkreślają możliwości aktorskie Święcickiej i jej „emploi”. To chyba nie przypadek, bo choć role te tak różne dzieli od siebie odległość epok, przecież jest im wspólna cecha kobiecości, wdzięk i życiowa mądrość.

Zwłaszcza w Lulu widać wyraźnie pracę nad pogłębieniem psychologicznym postaci. Aktorka wyposaża Lulu w naturę wrażliwą. Dzięki starannej pracy nad maską potrafi przekazać widzowi całą gamę przeżyć tej kobiety, pozornie pustej, cynicznej i lekko biorącej życie. W tej sytuacji zbędne są już gierki pod publicznosc w stylu porozumiewawczego „oczka” w stronę widza.

W roli Tola, partnera Lulu widzimy po raz pierwszy na naszej scenie Janusza Barbarskiego. Aktor starannie przestudiował sylwetkę podstarzałego donżuana, czyniąc postać konsekwentnie komediową.

Jako pełną uroku i temperamentu Muszkę ujrzelismy przybyła do nas z Gniezna Joanne Jarzewska. Nie wiadomo tylko czemu w akcie III reżyser pozwolił jej dramatyzować serio. Przecież to wszystko razem miało być zabawa w miłość.

Zupełnie „z czwartego wymiaru” był natomiast Witus — Grzegorza Galińskiego.

Tu pretensja skierowana do reżysera o złe obsadzenie roli. Co wspólnego może mieć Galiński, znakomity

stylowy i liryczny bohater „Nie trzeba się zarażać”? Musseta z postacią krewkiewo podolskiego „szlagona”? Nic dziwnego, że aktor ciska się po scenie z wybaluszoną głową, który ma za chwilę pęknąć.

Czyżby wieloobsadowy „Fantazy” wyczerpał wszelkie inne możliwości personelu Teatru im. Al. Węgierki? Groteskowo potraktowany, cyrkowo głupkowaty Witus wywoływał wprawdzie śmiech na widowni, ale to nie był śmiech, o jakim w tej komedii chodzi.

Epizod Lokaja dowcipnie rozwiązał Andrzej Karolak. Białostocka premiera „Skiza” odbyła się przy niepełnej sali, jednak humor, z jakim wychodził ożywiony widz stanowił rękojemki dobrej reklamy.

KRYSTYNA SIEMIATYCKA

Ps. „Skiz” grany będzie w Białymstoku tylko do dnia 21 bm, włącznie, ze względu na przygotowywaną nową premierę.

Z teki naszego rysownika

Mała uczennica. Rys. H. Wilk



E. Święcicka (z lewej) i J. Jarzewska w „Skizie”.

Na pół serio

Cheśmy się wzruszać cudzimi perypetiami, ta forma rozrywki przyszła razem z literaturą. Od czasu, gdy wynaleziono teatr i film, lubimy nie tylko czytać, ale i widzieć. Znamy słabość teatru — teatralność. Znamy konwencje teatru, ale przyjemniej jest podpatrywać życie z ukrycia. Być może, pierwszym kinem była dziurka od klucza sąsiada. Te dziurki przeniesiono do kamery obskura, potem wynaleziono fotografię, i inni dość udanie ją ożyli. Tak w skrócie podana historia kinematografii — na odpowiedzialność autora — wystarczy, aby kupić bilet do kina, pod warunkiem, że bilety się „nie wyczerpały”.

Przedtem — trzeba jeszcze nakreślić film. Trzeba, żeby pisarz napisał scenariusz, który przeczyta reżyser i napisze scenariusz wg scenariusza pisarza. Reżyserzy bardzo lubią pisać scenariusze i niektórzy pisarze godzą się na to, bo jak się nie godzą, to reżyserzy sami piszą i wypadają do ręki. Dla dobra więc filmu pisarz musi się godzić na poprawki, przeinaczanie i dodatki. Jest jeszcze komisja ocen scenariuszy, która także poprapia, to znaczy, że także poprawia. A wszystko to dla nas, abyśmy się wzruszali i, aby brzo Boze, nie przyszło nam do głowy pisanie scenariuszy.

Bo musimy wiedzieć, że reżyser filmowy w chwili, gdy trzyma w dłoni scenariusz filmu jest bardzo ważnym panem i wszyscy mu się klanają. Kłaniają mu się tylko ci, co chcieliby pracować w filmie, ale i ci, co chcieliby zarobić. A gdy reżyser jest mezczyzna, to zaczyna uważać, że ma dużo osobi-

stego uroku. Wszyscy aktorzy są jego serdecznymi przyjaciółmi, a wszystkie aktorki odkrywały jego nieklamany urok. Można się wyleczyć ze wszystkich kompleksów, jak się jest reżyserem, aż do czasu, gdy role zostały obsadzone. Bo wtedy przyjaciele — aktorzy zawiadują na reżyserze bestie i brutalnie, ale tylko te, które nie dostały roli. Ci, którzy dostali, nie ustają w dowodach przyjaźni, bo jeszcze nie podpisali umowy o wynagrodzenie, ale jak podpiszą zaczynają się zachowywać jak inni ludzie więc można już zacząć kręcić film.

Do kręcenia filmu jesteśmy potrzebni także mi — zwykli ludzie. Nie ma dobrego filmu bez tłumy statystów. Co to jest statysta? Jest to taki sam aktor i gwiazdor jak i aktorzy, może nawet lepszy, bo nie nie mówi, tylko robi tłum i udaje, że nie go nie obchodzi, co robi i mówią aktorzy. Jest to ciężki obowiązek i dlatego jest gódkowie opłacany, ale nie tak, jak ci, których to musi obchodzić.

Pamiętajmy jednak, że film jest magnesem i przed nim nie unikniemy, je-

dzenie z bramy do samochodu. Cwicz już parę godzin, ale do wieczora daleko. Ta scena umknie nam w filmie, nie zauważymy bramy naszego domu, która „gra”. Przeszto, bo brakuje słońca, przeszto, bo aktor mruknął „do jasnej cholery”, i trzeba scenę powtarzać, przeszto, bo bramę trzeba podmalować, bo zrobiono ten ruch, a nie inny, bo ktoś się zagapił i nie ułożono reflektora. A my stojmy i czekamy, rądz, że jesteśmy świadkami nami narodził arcydzieła, mimo, iż więcej bywa świadków niż arcydzieł. Ale niemyjmy cierpliwość, bo sprawa gorzej wygląda niż przypuszczamy. Postawmy się w roli aktora, który z bramy wychodzi i wyjść nie może.

Aktor ma wyjść z bramy, niby od dziesięciu, która kocha, smutno, bo jej nie zastał w domu. Ma być sam i

ki nie możemy się zgodzić, więc po chwili sami zaczynamy w duszy namawiać aktora, aby się jednak zakochał. To się nazywa, że aktor przeżywa kryzys, ale taki mały, bo wielkie kryzysy przeżywają tylko gwiazdory z Hollywood, o czym nas zawsze informuje prasa. Zaczyna więc reżyser drzeć włosy z głowy, bo trzeba zrozumieć, że i reżysera praca wcale nie jest łatwa.

Bo reżyser musi nie tylko kręcić, jak leci, ale kręcić dobrze. Ojczyzna zaufała mu nie tylko parę milionów złotych, ale i uwaro w jego talent. Jak będzie film nie-dobry, to koledy powiedzą, że się skończył, a żaden artysta nie lubi jak się kończy i jak go kończą. Najgorsza nie jest jednak „praca na planie” czy w dekoracjach. Najgorsze, jak już wywołał film i reżyser z montażystą zasiadają nad tysiącami kilometrów filmowej taśmy, i do tego w odcinkach. To wszystko trzeba tak skleić, żebyśmy nie zauważyli, iż w czasie przejścia z pokoju do pokoju aktor zmienił nie tylko krawat, ale i póbućki. Nie takie cuda się w czasie kręcenia filmu zdarzają. A gdy sklei, wyświetla sobie i innym film nie dopracowany jeszcze i pyta się, czy wszyscy to rozumieją. Oni, jak są złośliwi, to mówią, że nie rozumieją. Wtedy reżyser albo poprapia, albo mówi, że stworzył film eksperymentalny.

Na koniec, podkłada się dialog i muzykę, i film idzie w świat. A my, nie wiedząc, bierzemy dzieuczyne do kina i nawet nie pamiętamy, jaki tytuł miał film. To się nazywa mieć szczęście, ale reżyserzy nie zamieniliby zarobku na inny, bo dla nich liczy się nie gotowy film, tylko ten dom wariatów, po którym oprowadzili w charakterze cicerone.

WIESLAW RUSTECKI

Notatnik medyczny

CHOROBA ZAWODOWA NAUKOWCOW?

Radziecki specjalista kardiologii, prof. E. E. Krister, chcąc zbadać wpływ pracy naukowej na powstawanie zmian miażdżycowych w organizmie człowieka, poddał specjalnym doświadczeniom 250 pracowników naukowych i 73 pracowników technicznych z moskiewskiego Instytutu Przemysłu Żywnościowego i Instytutu Geologii.

W obu instytutach stwierdzono, że głównym schorzeniem naukowców są właśnie zmiany miażdżycowe. Wyniki prac badawczych potwierdziły też, że zmiany chorobowe naczyń krwionośnych zależne są w dużym stopniu od intensywnej pracy umysłowej i przemęczenia układu nerwowego.

Istotne znaczenie w powstawaniu miażdżycy naczyń włośnicowych serca ma również używanie nikotyny. Badania prof. Kristera wykazały bowiem, że połowa pracowników naukowych pali znaczne ilości papierosów. Jeżeli dodamy do tego nieregularny tryb życia i równie nieregularne porę posiłków oraz zbyt małą ilość snu (najczęściej poniżej 7 godzin na dobę), łatwo stwierdzić, że właśnie naukowcy stają się szczególnie skłonni do zmian miażdżycowych i zawałów serca.

HIPNOZA LEczy PEWNE CHOROBY SKORY

Coraz częściej medycyna współczesna dochodzi do wniosku, że zaburzenia w systemie nerwowym wpływają na powstanie — nieuleczalnej dotąd choroby skóry — ryboluskowatej promienicy. Opierając się właśnie

na tym związku, lekarz angielski, dr C. Wink, zastosował nową metodę leczenia promienicy przy pomocy sugestii i hipnozy. Badaniem poddano dwie siostry w wieku 6 i 8 lat, cierpiące na wrodzoną ryboluskowatość, a stapla wyraźna poprawa, zwłaszcza na twarzy i kończynach. Stosowanie sugestii i hipnozy jest dopiero w zalążku. Coraz częściej jednak doniesienia lekarzy wskazują na to, że metody te mogą odegrać pewną rolę w leczeniu niektórych schorzeń o podłożu nerwowym.

SPECJALNE ANALIZY WYKRYWAJĄ POTAJNE PALENIE

O ile wykrycie alkoholu w organizmie człowieka nie sprawia już żadnej trudności (sławne szoferskie baloniki i próby krwi), o tyle palenie papierosów można było łatwo do tej pory ukryć i zataić. I na to jednak znalazła się rada dzięki zastosowaniu odpowiedniej analizy. Wykrywa ona specjalny składnik, który pozostaje w organizmie po wypaleniu papierosów i grupuje się w moczu. Wystarczy wypalić w ciągu dnia zaledwie 3 papierosy a już badania wykazą nikotynowe wykrocznia.

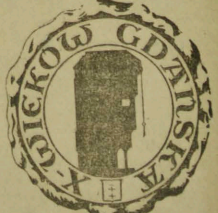
Opracowanie nowej metody analitycznej pozwoli rozpocząć badania nad wpływem narkotyku tytoniowego na zdrowie tak kobiety ciężarnej, jak i płodu. Do tej chwili zdania w świecie lekarskim są podzielone. Niektórzy ginekolodzy twierdzą, że kobiety palące w okresie ciąży mają większe skłonności do poronień i przedwczesnych porodów. Inni znów, choć nie zachęcają do narkotyku, nie widzą specjalnych przeciwwskazań.

Próbę rozwiązania tego problemu podjął Narodowy Instytut Zdrowia w USA. Specjalnym doświadczeniem została poddana kobiecie palącej w okresie pierwszej ciąży, które zgodziła się wytrzeć papierosów w czasie następnej. Dla całkowitej pewności, że pacjentki skrupulatnie przestrzegają swych zobowiązań, analizy moczu wykonywane będą codziennie. Każde „oszustwo” powyżej 3 papierosów będzie więc natychmiast wykryte.

(WIT-AR)

Kącik filatelistyczny

Gdańsk jest znany filatelistom jako światła. Niemoralna sytuacja Gdańska przed wojną sprawiła, że Wolne Miasto emitowało swoje znaczki dość cenne na międzynarodowym rynku filatelistycznym. Dodac trzeba, że Gdańska Poczta była zawsze ostoją polskości w germanizowanym mieście. Obecnie Gdańsk szanując sue filatelistyczne tradycje wprowadza specjalne datowniki z okazji Tyjście Państwa Polskiego. Reprodukujemy je niżej. Są ładne i pomysłowe. Będą na pewno ozdobą niejednej kolekcji. A przy tym przypominają, że Gdańsk był zawsze i będzie polskim miastem.



Przepis na polski film

zell nie pochłonie nas praca statysty, jeszcze jesteśmy potrzebni. Potrzebny jest nasz czas, nasz dom, nasza ulica, nasze miasto.

Pewnego razu wracamy do domu i zatrzymujemy nas widokowo. Na środku ulicy ekipa filmowców, samochody z agregatami do światła, ruszotowania i planse do odbijania światła, tłum — reżyser, asystenci, pomocnicy, słowem matador i pikardory. Chcemy przejść do domu, ale nie można, oko milicjanta rycho odwróci nasze cywilne ubranie od mądru filmowca. W naszej bramie stoi aktor i ćwiczyc wycho-

udawać mina, że jej nie zastał, podczas, gdy za kamerą ona robi właśnie stódkie oczy do reżysera. Zaczyna więc aktor ćwiczyć tzw. próby sytuacyjne, czyli wychodzi z bramy do czasu, aż reżyser powie — dość. Wtedy dopada go charakterystyczny i poprawia szminkę na twarzy, potem pomocnik operatora mierzy centymetrem odległość od nosa do obiektywu kamery, potem rysują my linie, których ma wychodzić z bramy, a reżyser to zauważył i czeka, aż aktor potem czeka na słowo, które „zakochał w dziewczynie, której nie zastał w domu, bo uwodziła reżysera, ale reżyser to zauważył i każe mu się zakochać i martwić na nowo. W pewnej chwili aktor krzyczy, że ma żonę i dziecko i sympatia reżysera jest mu całkowicie obojętna. Na to, w imieniu sztu-

Możemy budować taniej

inż. Tadeusz Kozakiewicz
z-ca dyrektora BZB

Choć budujemy dużo, z roku na rok coraz więcej to jednak wciąż za mało aby zaspokoić zapotrzebowanie społeczeństwa na nowe mieszkania. Dlatego tak ważnym i pilnym problemem jest potanieenie budownictwa, a tym samym wygospodarowanie funduszy i materiałów na dodatkowe mieszkania. Już w 1964 roku 30 procent budownictwa mieszkaniowego musi być tańsze o 20 procent zaś w rok później tanim budownictwem objętych zostanie 40 procent ogółu wznoszonych obiektów. Tym samym uzyskamy w kraju ponadplanowo 60 tysięcy izb.

Każde województwo problem ten musi rozwiązać we własnym zakresie. Ale budownictwo na Białostocczyźnie ma szczególne trudne warunki dla zrealizowania postawionych zadań. Należy zwrócić uwagę na zasadniczy element jakim jest koszt 1 metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej. Dla Białostocczyzny ustalony on został w wysokości 2.187 zł., a tymczasem rzeczywiste koszty naszego budownictwa mieszkaniowego grawitują wokół sumy 2.300 zł za metr kwadratowy.

Jednym z podstawowych elementów obniżenia kosztów inwestycyjnych jest wieloletnie stosowanie nowych rozwiązań technicznych, materiałów zastępczych, w szczególności gipsu na podłoża i ściany, co pozwoli na dalszą eliminację tynków, styplizowanie węzłów sanitarnych, dalsze mechanizację robót szczególnie wykonawczych. Na przykład rozwój przemysłu ciężkiego, zabezpieczył dźwigi i inny ciężki sprzęt, wyeliminował wykonawstwo robót ziemnych wozakami, a zawód koźlarza noszącego ceble na mur zastąpiony został operatorem dźwigu. Wprowadzenie ciężkiego sprzętu pozwoliło na usprawnienie i użycie ludzkiej pracy. Niestety organizacja pracy inwestora i przedsiębiorstwa pozostała bez zmian.

Pragnę zacząć od podstawowego zagadnienia — programowania inwestycji.

Jestem pełen uznania dla pracy Wydziałów Architektury i Pracowni Urbanistycznych. Wieleletnia konsekwentna praca kolegów architektów doprowadziła do pięknych efektów w naszym mieście. Lecz czy w obecnej sytuacji te polityki, na pewno słuszna poprzednio, można dalej prowadzić?

Rozproszenie naszego budownictwa, lokalizacja osiedli mieszkaniowych na żywym miejskim organizmie na pewno nie wpływa korzystnie na układ kosztów, na cenę tego budownictwa. Ważny chociaż nasze białostockie doświadczenia. Czy zadał sobie ktoś trud, aby obliczyć, ile nas kosztuje realizacja osiedli Centrum II, Orzeszkowej, Koponickiej, Grotgiera, Przydworcowego, Północ II itd. Przy kalkulacji kosztów nie można zapomnieć o kosztach ponoszonych przez przedsiębiorstwa. Tych kosztów praktycznie nikt nie bierze pod uwagę, a przecież one też obciążają tę samą państwową kasę.

Właśnie ze względu na nadmierne rozproszenie nowego budownictwa, nasz ciężki sprzęt i dźwigi wykorzystane są w 6—8 proc. Jeden dźwig powinien pracować na 300—400 izbach, a u nas, co budynek to kosztowny w eksploatacji dźwig.

Należy dziś zdać sobie sprawę, że w dotychczasowym układzie polityki lokalizacyjnej i programu, nie obniżymy kosztów realizacyjnych, chyba, że drogą obniżenia standardu mieszkań. Tendencje takie były i są. Ale zdecydowany sprzeciw

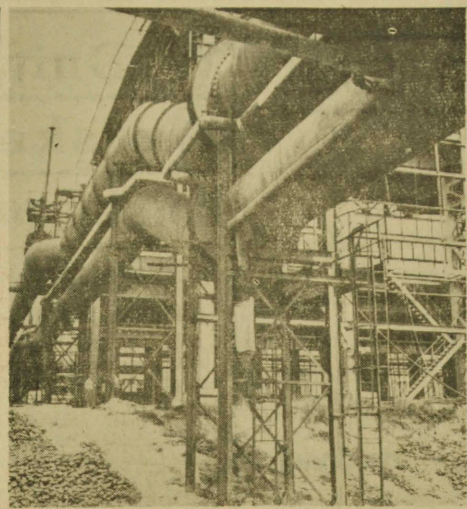
na Antoniuku, gdzie chlewiek zatrzymał budowę na okres 8 miesięcy i szkoła Centrum, gdzie walcy się ustęp nie można było rozebrać przez co najmniej 5 miesięcy.

Nadzwyczaj niepokojącym zjawiskiem jest też programowanie przez DEOR budownictwa taniego w oparciu o projekty dotychczas nierrealizowane. Przyjmowanie cen kosztorysowych przy panującej dowolności w interpretowaniu kosztu budynku może przynieść niepowetowane straty. Przyjęcie typu budynku do realizacji musi być ściśle powiązane z możliwościami realizacyjnymi budownictwa. Zaplecze mamy bardzo słabe. Jesteśmy kolosem przerabającym rocznie około 1 miliarda zł bez prawidłowo zorganizowanych zapleczy. Obecne zaplecze rozczłonkowane po przedsiębiorstwach nie są w pełni wykorzystane, parają się wielosortymentową produkcją — każde sobie. W tej sytuacji niebezpieczeństwo podjęcia nie sprawnego w kosztach budownictwa jest bardzo wielkie. Młodzi zdaniem winniśmy wspólnie dopracować się własnych białostockich projektów, które uwzględniałyby specyfikę województwa, a w szczególności strefę klimatyczną. Przecież tylko z tego względu nasze budownictwo w porównaniu z warszawskim jest o około 12 proc. droższe.

Wąskie ramy artykułu nie pozwalają na rozwinięcie całości zagadnień mających decydujący wpływ na koszty budownictwa. Niemniej należy zasygnalizować kapitalnej wagi problem, który winien znaleźć rozwiązanie na szczeblu centralnym. Jest to układ bodźców ekonomicznych w budownictwie.

Jest faktem, że bodźce w budownictwie nie sprzyjają szerokiemu włączeniu doświadczeń budowlanych do akcji oszczędnego budownictwa. Kierownik budowy czy całe przedsiębiorstwo jest żywotnie zainteresowane, że by budowany dom kosztował inwestora jak najdrożej. Tak już niestety jest w tych przepisach.

Dotychczasowe wspólne z inwestorami osiągnięcia w potaniu budownictwa zawdzięczamy jedynie politycznemu i społecznemu wyrobieniu pracowników budownictwa, którzy w imię wspólnych interesów robią wszystko, aby budowane obiekty były tańsze. Pomagają w poszukiwaniu takich rozwiązań technicznych, które bez konieczności rezygnacji z wyposażenia i standardu wykończeniowego, pozwolą osiągnąć 20 proc. obniżkę kosztów budownictwa mieszkaniowego. Nie chcemy być osamotnieni w naszych wysiłkach.



Fragment budowy pieca w kombinacie hutniczym im. Lenina w Nowej Hucie.
CAF — fot. Tymiański

W naszych fabrykach

Po remontach — na pełnych obrotach

Niektóre nasze fabryki przeprowadziły w sierpniu wzniesienie gruntowny remont. Do nich należy Fabryka Sklejek w Dojlidach, w której przez okres miesiąca remontowano maszyny, urządzenia i pomieszczenia. Stan parku maszynowego uległ w związku z tym gruntownej poprawie.

Odnowiono i odmalowano także wszystkie pomieszczenia. Widocznej poprawie uległy warunki bhp. Wymieniono pasy transportowe. Obecnie w nowych, lepszych warunkach załoga pracuje na pełnych obrotach.

Po blisko 3-miesięcznym okresie modernizacji i rekonstrukcji przystąpiła do produkcji załoga Huty Szkła. Wydano na ten cel blisko 5 mln zł, ale też zakład zmienił się nie do poznania. Przekazano do użytku nowoczesną wannę szklarską, piec do odprężania wyrobów oraz nowe gazogeneratory.

W związku z tymi innowacjami nasza huta po raz pierwszy w swojej historii przystąpiła do produkcji szkła bezbarwnego. Dotychczas produkowano tylko szkło niższego gatunku tzw. półbiałe. Zakład będzie mógł rozpocząć teraz produkcję wielu nowych asortymentów.

Do użytku przekazano także adaptowaną dużą halę produkcyjną, którą odstąpiła hucie sąsiednia fabryka — FPIU. Dzięki temu powierzchnia produkcyjna huty zwiększyła się o 600 m kw. Ogółem więc warunki pracy załogi po remoncie ulegną radykalnej poprawie.

W dalszym ciągu natomiast prowadzi się remonty Roszarni na Wysokim Stoku. Obecnie prace koncentrują się na rekonstrukcji oraz kapitalnym remoncie suzarki. Pozwoli to zwiększyć moc produkcyjną tego urządzenia o 20—25 proc.

Ciekawostką może być fakt, że obecnie montuje się

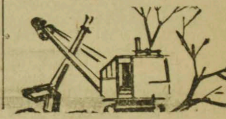
w roszarni specjalne urządzenia, tzw. wymiennik ciepła, który pozwoli na wykorzystanie pary odrotowej (dotychczas nie była ona wykorzystywana). Para ta służyć będzie do ogrzewania wody, niezbędnej przy procesach rozszania lnu. Przy sporze to poważne oszczędności pary.

Remonty, modernizacje, rekonstrukcje prowadzone były także w innych zakładach. Celem tych prac jest zwiększenie wydajności pracy, poprawa warunków pracy i bhp. Kosztuje to miliony złotych, ale osiągnięcie tych celów ma ważne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej i załóg fabrycznych. (Rem)

Chronią nie tylko przed kulami...

Dlaczego nie ma opon bezdętkowych

(WIT-AR) Generała de Gaulle'a uratowały podczas ostatniego zamachu opony bezdętkowe. Mimo prze-



Tydzień Książki Technicznej

Z okazji Tygodnia Książki Technicznej, przewidzianych jest w Białymstoku wiele imprez. Między innymi zorganizowane zostaną wystawy książki technicznej.

Wystawa książki technicznej w dziedzinie budownictwa czynna będzie w Klubie Budowlanych. Interesującą wystawę książki technicznej oraz spotkanie z przedstawicielem redakcji jednego z czasopism technicznych, „Horyzontów Techniki” zorganizuje Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Z której wystawa książki pn. „Automatyka w przemyśle” ogładac będzie można w bibliotece NOT (ul. Biała).

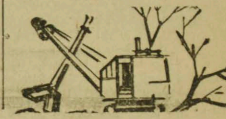
W programie przewidziano są także różne spotkania, m. in. z autorami książek. Na przykład Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich organizuje w Klubie Handlowców spotkanie z autorem książki „Spawalnictwo”. Wystawy książki technicznej oraz spotkania przewidziane są również w większych zakładach pracy, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach, Zakładach im. Sierżana i innych. Podobne imprezy odbędą się w niektórych szkołach. (Rem)

Niektóre kluby techniki opracowują obecnie plany swojej działalności na okres najbliższych miesięcy. Plan taki opracował m. in. KTR przy Fabryce Sklejek w Dojlidach. Przewiduje się wyświetlenie w październiku i listopadzie 5 filmów o tematyce technicznej (np. korzyści z mechanizacji prac itp.). Pierwszy film wyświetlony będzie w najbliższym czasie.

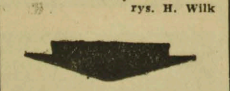
Oprócz tego członkowie klubu wezmą udział w dwóch wycieczkach. Uczestnicy jednej z nich zwiedzą fabryki sklejek w Nidzie, Piszku i Morażu, a drugiej — zakłady tego typu w Bydgoszczy, Ostrowiu Wlk. i Sianowie. Celem tych wycieczek będzie wymiana doświadczeń technicznych.

Warto jeszcze dodać, że Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Sklejek zorganizowało w naszej fabryce w Dojlidach naradę przedstawicieli kilkunastu przedsiębiorstw tej branży, poświęconą sprawom postępu technicznego. Nieprzypadkowo jako miejsce narady obrano Białystok, nasza fabryka produkuje bowiem w dziedzinie wprowadzania postępu technicznego.

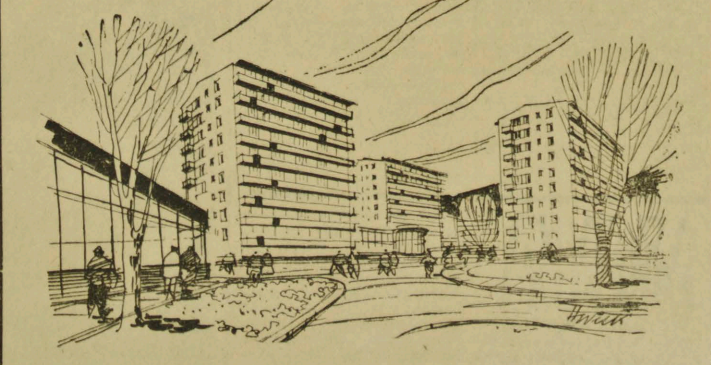
Ciekawą wystawę postępu technicznego, wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji zorganizował Klub techniki przy KZKS w Starosielcach. W postaci modeli, zdjęć, wykresów, planów przedstawiono dorobek zakładu w tej dziedzinie. Wśród osób, które zwiedziły tę wystawę, był sekretarz KW PZPR Piotr Lubiniecki. Część ekspozycji znajduje się na wojewódzkiej wystawie postępu technicznego i racjonalizacji. (re)



Punktowce w centrum osiedla BSM przy ulicy Wesołej.



rys. H. Wilk



SPOTKANIE PRZY TELEFONIE



Fot. Z. Zaremba

kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. MRN lek. med. Bolesław Czupryna

— Mój 17-letni syn leży w szpitalu. Do jego leczenia konieczne jest przetoczenie krwi. W związku z tym lekarz zwrócił się do mnie, abym ja, albo ktoś inny z rodziny, oddał swą krew na rzecz chłopca. A jeśli ja nie mogę być krwiodawcą, a młoty inny nie chce oddać krwi, czy mój syn jej nie dostanie w szpitalu?

— Tę krew są zużywane rocznie przez nasze szpitale. Otrzymują ją wszyscy chorzy, którzy potrzebują przetoczenia krwi. Krew oddają płatni i honorowi dawcy. Aby jednak nie brakło jej dla wszystkich potrzebujących, zwracamy się do członków rodziny chorych, aby oddali swą krew. 200 mililitrów krwi pobranych zdrowemu człowiekowi, nie zaszkodzi, a choremu może to uratować życie. Jest to tzw. rodzinne dawstwo krwi.

Gdyby jednak rodzina, ani nikt z znajomych nie mógł, czy nie chciał oddać krwi, chorego otrzyma ją z pewnością, jeśli tego wymaga jego stan zdrowia. Trudno jednak wyobrazić sobie, żeby rodzina nie chciała oddać krwi dla syna, brata, kuzyna. Przecież są wypadki, że pół zakładu pracy zgłasza się, aby swą krew uratować życie kole-dze. Albo znów zupełnie obcy ludzie stają się honorowymi dawcami na rzecz ofiar nieszczęśliwego wypadku.

— Wezwalem do chorej żony karetkę Pogotowia Ratunkowego. Lekarz przyjechał, ale uznał, że wezwanie Pogotowia było niezasadne. Otrzymałem więc nakaz zapłacenia 100 złotych tytułem kary. Uważam, że to jest niesłuszne.

— Niezasadnione wezwania karetek Pogotowia Ratunkowego zdarzają się, niestety, dość często. Ludzie robią to z wygnidła, bezmyślnie, bądź też „dla kawału”. A przecież cena takiego niepotrzebnego wyjazdu może być życie innego człowieka. Stąd konieczność kary za niezasadne wezwanie Pogotowia. Mówią o tym ogólne przepisy Ministerstwa Zdrowia, dotyczące wezwań karetki. Jeśli ktoś uważa, że zostaje niesłusznie ukarany przysługując mu odwołanie do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN. Tak trzeba zrobić i w tym wypadku.

— Zdarzyło mi się kilka razy w „ryzyku” specjalistycznej, że nie dostałem się w danym dniu do lekarza, bo było dużo przyjeżdżających z terenu województwa, którym przysługuje pierwszeństwo porad. Czy to jest słuszne? Mnie się wydaje, że krzywdzi to mieszkańców Białostoku.

— Sytuacja taka istnieje w kilku naszych przychodniach specjalistycznych — neurologicznej, laryngologicznej, okulistycznej. Przychodnie te obsługują mieszkańców kilku, albo nawet kilkunastu powiatów naszego województwa. Przyjeżdżają przeto zasadę, że przyjeżdżających załatwiać się będzie w pierwszeństwie kolejności, a więc (ponieważ lekarz przyjmuje przez cały dzień) w godzinach przedpołudniowych. Zdarza się jednak czasami, że przyjeżdżających pacjentów jest tylu, iż nie przyjmujemy wszystkich białostoczan, a zapisujemy na dni następne.

- O rodzinnym dawstwie krwi
- Nieuzasadnionych wezwaniach Pogotowia Ratunkowego
- Pierwszeństwie w kolejce do lekarza
- Sytuacji w żłobkach

- mówi

Ta zasada w obecnej sytuacji, gdy brak lekarzy w istniejących w naszym mieście poradniach specjalistycznych, a poradni w powiatach nie ma, jest chyba jak najbardziej słuszną. Zawsze bowiem łatwiej dojeżdżać do przychodni, niż dojechać tu mieszkańców oddległej wsi. Jednak, gdy stan zdrowia pacjenta z Białostoku tego wymaga, jest on niezwłocznie przyjmowany przez lekarza.

— Ale zdarza się przecież, że do poradni przyjeżdża chorego, który w swoim powiecie ma odpowiedniego lekarza specjalistę.

— Tak. Wiąże się to jednak z wolnym wyborem lekarza. Dla dobrego samopoczucia chorego, co jest przecież również warunkiem wyzdrowienia, nie możemy pacjentów pozabawiać tego prawa.

— Bezskutecznie staram się o przyjęcie dziecka do żłobka. Ciągłe słyszę, że nie ma miejsca.

— Tak jest rzeczywiście. Miejsce wolnych w żłobkach nie ma. Jest to zrozumiałe, gdyż możemy przyjąć do żłobków tylko 480 dzieci. Jak na 120-tysięczne miasto, to stanowczo za mało. Ostatnio np. komisja rozpatrzyła 600 podań o przyjęcie dzieci. Pozytywnie można było załatwić tylko 150 zgłoszeń.

— Jakże są kryteria przyjmowania dziecka do żłobka?

— Oczywiście, praca zawodowa obojga rodziców i brak innej opieki. Pierwszeństwo mają samotne, pracujące matki. Następnie decydują warunki mieszkaniowe i sytuacja materialna.

— W żłobku mają prawo przebywać tylko dzieci do 3 lat. A jeśli dziecko skończy 3 lata, np. w lutym, a rekrutacja do przedszkola jest jedynie w przesłaniu, to co robić z maluchem przez te kilka miesięcy?

— W takich wypadkach dziecko może nieco dłużej przebywać w żłobku.

— Trudno dostać apteczek pończochy elastyczne. A jeśli już są, to nie ten rozmiar, który mi potrzeba.

— Pończochy elastyczne otrzymujemy mniej, niż wynosi zapotrzebowanie. Interweniowaliśmy niejednokrotnie w tej sprawie w Centralnym Zarządzie Aptek. Ponieważ jednak są to trudności ogólnopolskie — dotyczących bezskutecznie.

— Czy zakłady włókiennicze nie powinny zakupić więcej pracowni takich pończoch?

— Powinny. Ale dyrekcja twierdzi, że przepisy na to nie pozwalają. Jednak w żłobkach zakładach kupiono kobietom pończochy elastyczne.

— Ostatnie badania wykazały, że jestem nosicielem duru brzuszego. Ponieważ jestem masażystą, nie mogę pracować w zawodzie, o należy zrobić?

— Nosiciele duru brzuszego powinni leczyć się w szpitalu zakaźnym, tak jak i inni chorzy. Jeśli po tych leczeniach trzą kolejne badania nie wykazują obecności paterczy duru, oznacza to ozdrowienie. Bywa czasem, że nosicielstwo nadal się utrzymuje. Wtedy nie można w ogóle wznowić pracy przy artykułach spożywczych.

W Dniu Wojska Polskiego

Najlepsze rysunki dzieci

Wczoraj rozstrzygnięty został konkurs rysunkowy pod nazwą „Żołnierz — obrońca i przyjaciel narodu”. Spośród 122 prac, nadesłanych przez uczniów klas VII szkół podstawowych Białostoku i pow. białostockiego, wybrano 5 najlepszych rysunków, które znajdują się na wystawie wojewódzkiej. Autorzy tych rysunków: D. Sobociński, R. Smaczny, B. Pierelotkin, A. Bąkowski i M. Godlewska — otrzymają w dniu dzisiejszym nagrody.

Licznym udziałem w konkursie i poziomem prac wyróżniły się szkoły: 10, 1, 2, 3 i 15 oraz Szkoła Podstawowa w Rafałowie. (w-2)

Spotkanie i film w WDK

Z okazji Dnia Wojska Polskiego, w Wojewódzkim Domu Kultury odbędzie się dziś o godz. 18 spotkanie z oficerem WP. Po spotkaniu — film produkcji polskiej pt. „Piłgulki dla Autrei”. Wstęp wolny. (w-2)



Czy już ostatnie dni złotej jesieni? Fot. J. Rybiński

Kobiety za kierownicą

Ostatnio dały się zauważyć na ulicach naszego miasta pojazdy mechaniczne prowadzone przez kobiety. Nie chodzi tu oczywiście o

prywatne samochody, ale o pojazdy należące do różnych instytucji. Kierownicami są młode kobiety, modnie ubieczone, a wygląd ich świadczy o tym, że ładnie wyglądają także. 21 z tych kobiet zdobyło uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych na specjalnym kursie zorganizowanym w tym roku przez Wydział Zatrudnienia Prezydium MRN i Zarząd Miejski Ligi Kobiet. Prace otrzymały bardzo szybko w różnych instytucjach i zakładach, przez które otoczone zostały troskliwą opieką. Szczególnie wyraz uznania należą do Wojewódzkiej Kolumnie Sanitarnej, która zatrudniła 8 kobiet — kierowców.

Pierwsze lady zostały więc przelamane. Zorganizowany przez Wydział Zatrudnienia i Lige Kobiet kurs, pozwolił zdobyć 21 kobietom bardzo atrakcyjny zawód i dobrą pracę. (as)

NIE PRZEŚLÓ BEZECHA

PODATEK ZA... PSA NIEISTNIEJĄCEGO

W związku z naszą notatką pt. „Podatek za... nieistniejącego psa”. Prokuratura Powiatowa dla Miasta Białostoku zadała w trybie nadzoru ogólnego legalność postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez Wydział Finansowy Prezydium MRN w stosunku do ob. Z. L. Jak czytamy w piśmie Prokuratury — decyzja Wydziału Finansowego w sprawie zajęcia wynagrodzenia ob. Z. L. za pracę, nie była uzasadniona, tym bardziej, że wcześniej zwolniono ob. Z. L. z obowiązku płacenia podatku. (w-2)

MOCAWKA

MATOWE OKIENKO

We wszystkich urzędach, kasach sklepowych, na pocztach i w innych placówkach, tzw. „okienka” są urządzone

22,5 mln złotych zadeklarowali mieszkańcy Białostocczyzny w „Konkursie 300“

Wielki, październikowy konkurs oszczędnościowy PKO, noszący nazwę „Konkurs 300”, przyciąga coraz większą ilość mieszkańców naszego województwa. „Do dnia 8 bm. w konkursie tym zgłosiło udział 4011 osób, deklarując łącznie kwotę 22.554 złotych.

Przypominamy, że „Konkurs 300” trwa do końca października. Warunkiem udziału w nim jest zadeklarowanie co najmniej 300 złotych, znajdujących się na książeczce PKO, lub wpłaceniu tej sumy i nie wybieranie wpłaconych kwot przez 3 lub 1 miesiąc.

Uczestnicy konkursu mogą wygrać jedną z licznych nagród, na które PKO przeznacza w tym roku 1,5 mln złotych. (a)

Nasza sylwetka



Fot. Z. Zaremba

Pożyteczne usługi

w hotelu „Cristal“

Już niedługo goście mieszkający w hotelu „Cristal” będą mogli korzystać z nowego rodzaju usług. Czynnione są przygotowania do otwarcia w hotelu punktu prania bielizny osobistej dla gości. Na czyste koszule nie trzeba chyba będzie długo czekać, gdyż hotelowa pralnia zostanie wyposażona w nowoczesną maszynę czesną. (w-2)

W kilkunastu wierszach

■ DZIS o godz. 19. w Międzyzakładowym Klubie Budowlanych odbędzie się projekcja pt. „Etyka świecka i religia”. Projekcję wygłosi mgr Zenon Herba. Na zakończenie film „Moralność pani Dulskiej”. (as)

21 lat pracy w Fabryce Pluszu

W Białostockiej Fabryce Pluszu jest wielu robotników, którzy przearcowali tam 20, 20, a nawet 35 lat. Robotnicy ci pracują w dalszym ciągu, a wśród nich jest Stanisława Samsonevicz.

Do Fabryki Pluszu przysła jako młoda dziewczyna przed 21 laty. Obrabiała sobie

JUBILEUSZ Białostockich Zakładów Piekarniczych W podarunku — nowe gatunki ciastek

13 października br. miało 10 lat istnienia Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. Z tej właśnie okazji urządzono w dniu wczorajszym pokaz połączone z degustacją wyrobów ciastkarskich. Na pokaz przybyli m. in. przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych, kierownicy niektórych sklepów, zapotrzebowanych w BZPP w wyroby piekarnicze.

Zakłady piekarnicze przedstawiły 90 gatunków ciastek i pieczywa. Wśród tego bogatego asortymentu znalazło się 31 nowych gatunków, niedawno wprowadzonych do produkcji. Były to: ciastka buszki i smaku cytrynowym, ciastka tortowe z owocami, ciastka pinelowe z makiem, ciastka — habeski i wiele innych. Podczas degustacji największym powodzeniem cieszyły się wszystkie ciastka o dużym nasyceniu i smaku o smaku cytrynowym, co na pewno będzie wzięte pod uwagę w czasie dalszej produkcji.

Wśród nowych gatunków znalazły się również ciastka z owocami, na które nasz rynek jest

Na czwartkowym targu

Wczorajszymi targ przebiegał pod znakiem owoców, które cieszyły się dużym popytem. Najwięcej kupowany gruszek, które kosztowały od 4 do 6 zł za kg. Cena jabłek wynosiła od 8 do 10 zł, a śliwek, których było niedużo — 10 zł. Z warzyw można było kupić kalafiora po 4 zł i kapustę po 1,50 zł za sztukę. Za pomidory naszego gatunku płacono po 7 zł. Koscierek zielonek kosztowały 35 zł. Dość tani był ser — po 8 zł, a masło drogie — 61 zł za kg. Za jajko zgodano po 2 zł za sztukę. Był też w sprzedaży miód po 35 zł za kilogram.

Przed występem zespołu Wicharego

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek 17 bm. o godz. 17 i 20 w sali Teatru im. Al. Węgierki występować będzie zespół muzyczny Zygmunta Wicharego z programem zatytułowanym „Stare i nowe”. Solistami zespołu będą gwiazdy sopockiego festiwalu.

NA ZDĘCIU: piosenkarka polska, Katarzyna Sołtys. (a)

Fot. G. Kułpek

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW MELIORACYJNYCH kwalifikowanych i niewykwalifikowanych w ilości około 200 osób — zatrudni od zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Mrągowie, woj. olsztyńskie. Praca zapewniona do mrozów. Płace akordowe w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie, ubranie ochronne i sprzęt oraz odpłatne wyżywienie — zapewnione.

Zgłaszać się, po wymeldowaniu na pobyt okresowy, na adres: Mrągowie, ul. Czerwonej Armii nr 29, tel. 657 (gmach Prezydium PRN). k 1651-00

4 SZKLARZY, 10 CIEŚLI, 3 BRUKARZY oraz 50 ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Gdyniense Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Gdynia, ul. I Armii Wojska Polskiego nr 13. Praca stała. Wynagrodzenie akordowe. Hotel robotniczy ze stołówką zapewniony. Zgłaszać się na adres podany wyżej. k 1660-0

TECHNIKA CHEMIIKA, TECHNIKA MECHANIKA i z-cę GŁÓWNEGO KIEROWCOGO zatrudni od zaraz Fabryka Kalafonii i Terpentynu w Sychowie pow. Szczytno, woj. Olsztyn.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie rodzinne zapewniamy w bloku fabrycznym. k 1909-1

15 MURARZY, 35 ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Inżynieryjne w Olsztynie, ulica Waryńskiego 50 (barak). Praca zapewniona w okresie zimowym.

Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Hotel i stołówka — zapewnione. k 1654-0

NAUCZYCIELI — rolników do Szkół Przynależności Rolniczej — zatrudni Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze. Uposażenie jak w szkolnictwie zawodowym. k 1660-00

12 TOKARZY wykwalifikowanych (możliwość zarobku ponad 2.000 zł miesięcznie), 5 ŚLUSARZY, 3 FREZERÓW oraz 2 TECHNIKÓW — mechaników na stanowiska mistrzów produkcji — zatrudni natychmiast Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Starobojarska 32.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1659-1

TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów, ELEKTRYKÓW - MONTERÓW, POMOCNIKÓW MONTERÓW, ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH, MONTERA SAMOCHODOWEGO, TRAKTORZYSTĘ oraz KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z kategorią II i III — zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Starsielesce.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1657-0

BZ Graf. F - 1

KOMUNIKATY

AKADEMIA MEDYCZNA W BIAŁYMSTOKU podaje do wiadomości, że dnia 30 października br. w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1 odbędzie się PUBLICZNE DYSKUSJE nad rozprawami doktorskimi godz. 16.00 — lek. B. Wojtkowski pt. „Zachowanie się ciśnienia żyłnej krwi w żyłę udowej u psów w warunkach hipotermii fizykajnej”. Promotor: doc. dr med. Roman Kordecki. Recenzenci: doc. dr med. J. Litwin, doc. dr med. P. Boroń. Godz. 17.00 — lek. J. Chmielewski pt. „O aktywatorze plazminogenu ścian naczyń krwionośnych i aktywacji fibrynolizy”. Promotor: prof. dr med. Karol Buluk. Recenzenci: prof. dr med. J. Kaniak, doc. dr med. B. Bogdanikowa.

Z pracami i opiniami recenzentów można się zapoznać w Bibliotece AMB codziennie prócz niedziel i świąt w godz. od 9 do 14-tej. Wstęp wolny. k 1703-1

CIEKAWE I PRZYJEMNE WYCIECZKI ■ TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZE ■ NA NAJCIĘKAWSZE IMPREZY DO WARSZAWY ■ ATRAKCYJNE WYCIECZKI DLA MIESZKAŃCÓW WSI

ORGANIZUJE BIAŁOWIESKIE BIURO OŚRODKÓW I OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ „CAMPING” LZS w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 35, tel. 72-57. k 1702-1

PRZETARGI

BIAŁOSTOCKA WYTWORNIĄ WÓDEK w BIAŁYMSTOKU, ul. Jurowiecka 26, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu i modernizacji mykły bezszczotkowej typ SM-38. Naprawa winna być zakończona do dnia 20 grudnia 1962 roku. Dokumentacja techniczna Zakład posiada. Informacji w powyższej sprawie udziela dział techniczny BWW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 października 1962 roku, o godz. 11 w lokalu świetlicy BWW.

Samochód marki „Warszawa” — sprzedam. Ogł. pod godz. 15 — Białystok, ul. Lipowa, browska nr 3a. k 4133-1

Maszynę dziewiarską „Busch”, dwupłytkową — niedrogo sprzedam. Białystok, Podlesna 15/3. k 4192-1

„Pannonic” z koszem otylnym — sprzedam. „Sienkiewicza 49 nr. 9, tel. 36-72. k 4163-1

Dom (dwa pokoje z kuchnią), sprzedam. Białystok, Wiejska 64. k 4164-1

Laty i deski różne — sprzedam. Solińskie — Leonowice 29, poczta Jałowka. k 4167-1

Ciborowski Wincenty zgubił tablicę rejestracyjną nr AT 1182 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Elku. p 1297-1

Gawlikowska Irena zgubiła przepustkę wydaną przez ZZPB. p 1396-1

Dom drewniany z placem około 2000 m przy ul. Wasilkowskiej 57 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Fabryczna 116. k 4150-1

Samochód marki „Warszawa” — sprzedam. Ogł. pod godz. 15 — Białystok, ul. Lipowa, browska nr 3a. k 4133-1

Maszynę dziewiarską „Busch”, dwupłytkową — niedrogo sprzedam. Białystok, Podlesna 15/3. k 4192-1

„Pannonic” z koszem otylnym — sprzedam. „Sienkiewicza 49 nr. 9, tel. 36-72. k 4163-1

Dom (dwa pokoje z kuchnią), sprzedam. Białystok, Wiejska 64. k 4164-1

Laty i deski różne — sprzedam. Solińskie — Leonowice 29, poczta Jałowka. k 4167-1

Ciborowski Wincenty zgubił tablicę rejestracyjną nr AT 1182 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Elku. p 1297-1

Gawlikowska Irena zgubiła przepustkę wydaną przez ZZPB. p 1396-1

Dom drewniany z placem około 2000 m przy ul. Wasilkowskiej 57 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Fabryczna 116. k 4150-1

Samochód marki „Warszawa” — sprzedam. Ogł. pod godz. 15 — Białystok, ul. Lipowa, browska nr 3a. k 4133-1

Maszynę dziewiarską „Busch”, dwupłytkową — niedrogo sprzedam. Białystok, Podlesna 15/3. k 4192-1

„Pannonic” z koszem otylnym — sprzedam. „Sienkiewicza 49 nr. 9, tel. 36-72. k 4163-1

Dom (dwa pokoje z kuchnią), sprzedam. Białystok, Wiejska 64. k 4164-1

Laty i deski różne — sprzedam. Solińskie — Leonowice 29, poczta Jałowka. k 4167-1

Ciborowski Wincenty zgubił tablicę rejestracyjną nr AT 1182 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Elku. p 1297-1

Gawlikowska Irena zgubiła przepustkę wydaną przez ZZPB. p 1396-1

Dom drewniany z placem około 2000 m przy ul. Wasilkowskiej 57 — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Fabryczna 116. k 4150-1

Samochód marki „Warszawa” — sprzedam. Ogł. pod godz. 15 — Białystok, ul. Lipowa, browska nr 3a. k 4133-1

Maszynę dziewiarską „Busch”, dwupłytkową — niedrogo sprzedam. Białystok, Podlesna 15/3. k 4192-1

„Pannonic” z koszem otylnym — sprzedam. „Sienkiewicza 49 nr. 9, tel. 36-72. k 4163-1

Z okazji 10-lecia działalności Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego

podziękowania za jej ofiarną pracę w minionym okresie i życzenia dalszych sukcesów w rozwoju przedsiębiorstwa oraz w życiu osobistym

składa DYREKCYJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY k 1656-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Grzykiewicz Jan zgubił świadectwo ukończenia klasy 7 Szkoły Podstawowej nr 1 w Suwałkach. p 1304-1

Judziński Witaiła zgubił świadectwo I i II klasy Technikum Hutniczego w Zawadzkiem. k 4155-1

Kacprowski Stanisław, zam. Wrocław, ul. Teozowa 69, zgubił tablicę rejestracyjną ze znakiem XX 2329. p 1298-1

Kozacki Ryszard, radca pow. Zambrów, zgubił tablicę rejestracyjną motoru AS-3913. k 4149-1

Łosewska Jadwiga zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej w Elku. k 4160-1

Makowski Antoni zgubił bilet miesięczny i legitymację szkolną nr 25/62. k 4148-1

Oniszczuk Stanisław zgubił tablicę rejestracyjną AT 8691 wydaną przez Wydział Komunikacji w Mońkach. p 1318-1

Owsińska Helena zgubiła legitymację szkolną CZSP w Białymstoku. k 4132-1

Pisańska Alicja zgubiła świadectwo szkolne wydane przez Liceum Pedagogiczne w Łomży. p 1300-1

Puziak Edward zgubił tablicę rejestracyjną od motocykla nr AP-6814 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Gołdapi. p 1315-1

Radziśkiej Annie skradziono legitymację studencką SN w Białymstoku nr 627. k 4170-1

Zgubiono książkę melodiową na nazwisko Józef Świcki Białystok, ul. Sienkiewicza 106. k 4159-1

ROZNE Udzielam lekcji angielskiego z podręcznika Ekersleya. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń „4151”. k 4151-1

DO KAWI DZIS zjadziemy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY Teatr im. A. Węgierki — „Fantazy”, godz. 19. Sala Kameralna — „Ski”, godz. 19.15.

KINA „Pokoje” — „Serce i szpada”, prod. francuskiej, panoramiczny, kolorowy, dodatek „Suija Polska” (od lat 12) godzina 10. 12.50, 15.15, 17.45 i 20.30. (Ostatni dzień).

„Ton” — „O dwóch takich co ukradli księżkę”, prod. polskiej, panoramiczny (od lat 9), dodatek „Równy chłopek”, godz. 10.30, 13.15, 17.45 i 20.30. „Syrrena” — „Melonik i muzy”, prod. angielskiej (od lat 12), dodatek „Balony”, godz. 10.30, 13.15, 17.45 i 20.30. „TPP-R” — „Akt o szkarżeniu”, prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.30.

Kino-Teatr Zw. Zaw. „Postrach kobiet”, prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 20. Kino MO, prod. USA (od lat 12), godz. 17 i 19. DDK Nowe Miasto — „Cieliczka przed”, „Wielki”, prod. czeskiej (od lat 16), godz. 17 i 19. „Roma” — „Kwiecień”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek „Noc”, godz. 18. „Kolejarz” w Starobojach — „Śledztwo”, prod. włoskiej (od lat 12), godz. 16.30 i 19.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22. Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE Teatr Lalek — „Świerzeż” — „Czarodziejki beben” (Suchowola). KINA „Polonia” w Elku — „Jada gości”, w Elku — „Zorza”, w Elku — „W obcym kraju”, „Millenium” w Łomży — „Tomcio Paluch”, „Późniernik” w Łomży — „Księżniczka i rycerz”, „Les Girls”, Augustów — „Aby kwitło życie”, Olecko — „Piękna Lucretia”, Gołdap — „Pamiętnik Anny Frank”, Bielsk Podlaski — „Pożegnanie z bronią”, Sieniatyż — „Śluby kawalerskie”, Łapy — „Czarny żleb”, Hajnówka — „Ukryte skarby”, Zambrów — „Taman-ga”, Wasilków — „Zmartwychwstanie”, Czarna Białostocka — „Mój stary”, Sokółka — „Polawia”, „Wys. Maz. — „W rozterce”

W RAZIE WYPADKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. 119a wezwana 69, informacja pogotowia 62-22. Pogotowie dzielące czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO — tel. 67. Straż Pożarna — tel. 68. Apteka nr 4, ul. Makowiecka 41, tel. 22-39. Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 57, tel. 62-24.

Ciekawsze AUDYJE RADIOWE

PROGRAM I 7.20 Muzyka; 8.50 „Z mojej teki”; 9.30 Dnia przedświatki; 11.00 Z cyklu „Fortyty literackie”; 12.15 „Antena wycieczkowa”; 12.45 „Swojskie melodie”; 14.00 „Odwrocone niebo” — fragm. pow. A. Wydrzyńskiego; 15.10 Dnia przedświatki; 15.45 Koncert Chóru Rogi. Wrocławskiej PR; 16.05 „Ewa i Księżyc”; 16.30 „Kultura plinie poszukiwana”; 17.45 W Sejmie i o Sejmie”; 18.10 „Gorące dni” — fragm. książki G. A. Bokkowskiej; 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 Koncert estradowy muzyki rosyjskiej; 20.30 Piosenki żołnierskie Armii Polskiej w ZSRR; 21.20 Muzyka taneczna.

PROGRAM II 7.50 Muzyka poranna; 8.50 Poranny koncert muzyki rosyjskiej; 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 10.30 Z życia Książki Radzieckiej; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 Swojskie melodie; 12.45 „Czy przesiadki szkolne”; 12.59 Muzyka; 13.00 Muzyka rosyjska; 13.30 Dnia przedświatki; 14.30 Wzrost i rozwój województwa; 15.45 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.05 Koncert symfoniczny; 16.30 Nasy Kwadrans Pedagogiczny; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.40 „Srebrny 1941” — fragm. książki J. R. Jimenez; 21.40 Muzyka rosyjska; 22.05 „Młeczenie morza” — sztuczki; 23.05 Muzyka taneczna.

51 WŁ. JAROSIŃSKI TAJNY FRONT — No i co, Dehmel — powiada z uśmiechem zadowolonego leutnant Bendel — pojutrze będziemy już w Moskwie, niech war? Nie macie chyba nic przeciwko temu, aby spędzić noc z jakąś Maruszą lub Sonią w moskiewskim łóżku? Feldfel Dehmel całkowicie podziela tę pewnością zwycięstwa, jaką okazuje porucznik Bendel. Ani przez chwilę nie wątpi on w to, że po wrocie zwycięskich wojsk niemieckich do stolicy ZSRR, zgodnie z oświadczeniem Fuehrera, Rosjanie skapitulują i wojna zostanie wreszcie zakończona. Wtedy Dehmel odszuka oczywiście swojego brata, który przebywa gdzieś w Rosji jako specjalny wysłannik Abwehry, spełniając ważne i niebezpieczne misje na chwałę Wielkoniemieckiej Rzeszy i obaj powrócą triumfalnie do rodzinnego Bergeneustadu. W kwaterze sztabowej grupy Armii „Mitte”, marszałek von Bock z napięciem obserwuje rozwijające się natarcie swoich wojsk. Człowiaki armii pancernych Guderiana i Kleista osiągnęli już Tychwin i Krasna Polana, lecz marszałek ciągle jeszcze nie może uwierzyć w powodzenie ofensywy na Moskwę. — Walczymy na oślep — irytuje się marszałek, zwracając się do szefa oddziału operacyjnego sztabu, pułkownika Strahla. — W jaki sposób mam dowodzić swoimi armiami, nie znając sił, ani zamierzeń operacyjnych przeciwnika? Wiadomości, jakich dostarcza mi Gehlen są bezwartościowe... — Mijmy nadzieję, że wszystko ułoży się pomyślnie — odpowiada z przekonaniem Strahl. Osobiście ufam, że święta Bożego Narodzenia spędzimy w Moskwie. — Ufność zawodzi często, mój drogi — rzecze nieco złośliwie von Bock — na wojnie liczą się tylko fakty. Boję się myśleć, do czego by mogło dojść, gdyby Rosjanie zmasowali skrycie potężne odwody operacyjne i ude-

52 Ogłoszenie w „Gazecie” to najlepsza forma REKLAMY

53 łowy swoich składów liczebnych musiały przejść do obrony tracąc łączność z wojskami pancernymi, które posuwały się naprzód. We froncie tych dywizji wytworzyła się pokaźna luka, której nieprzyjaciel nie może zamknąć, ponieważ nie dysponuje do tego celu niezbędnymi rezerwami. — Jakże jest pochodzenie tej informacji? — pyta się sztabu, marszałek Szaposznikow, operując się lokiami o rozpostartą mapę. — Wiadomość tę otrzymaliśmy od naszej sieci „Hans”. Źródłem jej jest jednak wywiad niemiecki, gdzie mamy swojego człowieka. — Informacja ta została oczywiście sprawdzona? — wtrąca marszałek Żukow. — Tak. Skonfrontowaliśmy ją z doniesieniem sieci „Gilbert” i sieci „Corro”. Co do jej wiarygodności nie można mieć więc najmniejszej wątpliwości. — Doskonale! — marszałek Szaposznikow uśmiecha się z zadowoleniem. Czerwonym ówkiem zakreśla rejon, w którym działa 2 armia generała Guderiana. Zgrupowani wiedzą, co to oznacza. Szaposznikow podają już decyzję. Główny cios zostanie zadany wojskom niemieckim na południowym skrzydle frontu. Dyskusja nad planem kontrofensywy trwa bardzo krótko. Marszałek Żukow flety do telefonu, aby połączyć się ze swoim sztabem frontu. Rozkaz ataku płynię do szlabów i dowodów armii i dywizji. Zahartowane w warunkach zimowych, świetnie uzbrojone i wykwalifikowane dywizje syberyjskie ruszają z rejonów koncentracji do walki z nieprzyjacielem. Siłowicy feldmarszałek von Brauchitsch, naczelny dowódca wojsk lądowych Wehrmachtu z niepokojem obserwuje od kilku dni rozwój wydarzeń na froncie centralnym. Do jego kwatery w Kętrzynie bez przerwy nacierają alarmujące meldunki ze sztabu grupy armii marszałka von Bocka. (Ciąg dalszy nastąpi)

O TECHNICIE NASZEJ ARMII

- mówi szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
wiceminister Obrony Narodowej
gen. broni Jerzy BORDZIŁOWSKI

- Rozwój wojsk pancernych i zmechanizowanych — zmniejszenie tradycyjnej piechoty
- W dywizjach pancernych 1 czołg na 27 żołnierzy
- Na uzbrojeniu — rakiety klasy „ziemia-powietrze” i „powietrze-powietrze”
- Podstawową ilość nowoczesnego uzbrojenia dostarcza przemysł krajowy
- Co 5 oficer — inżynier lub technik

12 PAZDZIERNIKA br. mija 19 rocznica pamiętnej bitwy pod Lenino. Dzień ten obchodzony jest corocznie jako święto Wojska Polskiego. W związku z tym przedstawił redakcji „Wiedza i Technika” Agencji Robotniczej zwrócił się do szefa Sztabu Generalnego WP, gen. broni J. Bordziłowskiego z prośbą o rozmowę. Oto jej przebieg:

— Ostatnie lata przyniosły burzliwy rozwój techniki wojennej na całym świecie. Jak rozwój ten wpłynął na wyposażenie techniczne naszej armii?

— Polska Ludowa od początku swego powstania czyni poważne wysiłki w dziedzinie rozwoju swej mocy obronnej. Rozwój ten odbywa się na bazie stałego wzrostu potencjału ekonomicznego naszego kraju, osiągnięć nauki i techniki, a także ściślej współpracy z naszymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi.

Szczególą uwagę w tym rozwoju zwracamy na systematyczny proces modernizacji naszej techniki wojskowej i uzbrojenia, wyposażenia jednostek w technikę najnowszą, która w pełni odpowiada wymogom współczesnego pola walki. Dzieje się tak dlatego, iż właśnie uzbrojenie i sprzęt techniczny decyduje w najważniejszym stopniu o sile i mocy każdej armii.

Dziś mamy już za sobą okres całkowitej motoryzacji i mechanizacji jednostek i związków taktycznych, które dzięki temu są zdolne do wykonywania operacji o dużym zasięgu w bardzo szybkim tempie. W ciągu ostatnich 8 lat wojska pancerne i zmechanizowane poważnie wzrosły u nas. Tradycyjna zaś piechota zmniejszyła się w tym czasie kilkakrotnie.

Na każdych pięciu żołnierzy naszych jednostek przypada dziś jedna maszyna lub jakieś skomplikowane urządzenie, w dywizjach zaś pancernych jeden czołg przypada na 27 żołnierzy.

Innym charakterystycznym wskaźnikiem wzrostu motoryzacji i mechanizacji jest ilość koni mechanicznych przypadających na 1 żołnierza. Wzrost tego wskaźnika jest imponujący: rok 1939 — 0,2 KM, 1950 — 15 KM, 1960 — 35 KM. Obecnie tendencja zwyżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu.

Czołgi znajdujące się na wyposażeniu naszych jednostek pancernych i zmechanizowanych, to najnowsze konstrukcje tego typu na świecie. Przystosowane są one do działań w każdym terenie, o każdej porze dnia i nocy. Potrafią one m. in. pokonywać przeszkody wodne oraz stanowią skuteczną ochronę załogi przed działaniem skutków wybuchu nuklearnego.

Jedną trzecią naszych Sił Zbrojnych stanowią lotnictwo i Wojska Obrony Powietrznej Kraju. I tu obserwujemy ciągły proces jakościowego wzrostu techniki i uzbrojenia. W lotnictwie — od maszyn o napędzie tłokowym, poprzez samoloty odrzutowe o prędkości dozwolonej, do samolotów o szybkościach przekraczających znacznie prędkość dźwięku. Samoloty te, zdolne

do działań w każdych warunkach meteorologicznych, stają się dziś podstawą siły bojowej lotnictwa.

W Wojskach Obrony Powietrznej Kraju na pomoc artylerii klasycznej przysyła się kierowane pociski raketowe klasy „ziemia-powietrze”, a działka samolotowe zastępowane są przez rakiety kierowane „powietrze-powietrze”, w które to rakiety wyposażone są myśliwca naddźwiękowe.

Nowoczesny sprzęt wchodzi także w uzbrojenie innych rodzajów wojsk oraz służb — marynarki, artylerii, radiolokacji, łączności, wojsk inżynierskich, chemicznych itd.

Uwzględniając siłę i moc ogniową każdej naszej dywizji, można stwierdzić, że potrafi ona skutecznie przeciwstawić się każdej dywizji naszego potencjalnego nieprzyjaciela, walcząc przy tym w razie potrzeby co najmniej jak równy z równym.

— Rakiety są „najmłodszą” bronią naszej armii. W jakim stopniu zwiększają one potencjał obrony Polski?

— Na obecnym etapie rozwoju techniki wojennej jesteśmy świadkami rakietyzacji uzbrojenia wszystkich armii. Rakiety bowiem stanowią nadszybczyj skuteczność i precyzyjną broń, a przy tym jako środek walki mogą znaleźć zastosowanie we wszystkich rodzajach wojsk — jako broń przeciwlotnicza, przeciwpancerna, obrony wybrzeża, wsparcia piechoty i czołgów.

U nas przykładem może tu być broń raketowa Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Kierowane rakiety przeciwlotnicze w porównaniu z klasyczną artylerią przeciwlotniczą mają kilkakrotnie większy zasięg w pionie i precyzyjnie i poziomo. Zwiększyła się także skuteczność rażenia celów powietrznych, które zresztą — przy ich obecnych prędkościach i wysokościach lotu — nie byłyby unieszkodliwione przy pomocy środków tradycyjnych. Dziś na strącenie jednego samolotu potrzeba najczęściej tylko jednej rakety, podczas gdy artyleria klasyczna potrzebowała na to od 400—800 pocisków. O celności rakiet przeciwlotniczych mogą najlepiej świadczyć losy szpiegowskich samolotów U-2, strąconych swego czasu

przez jednostki Armii Radzieckiej i niedawno przez przeciwników chińskich.

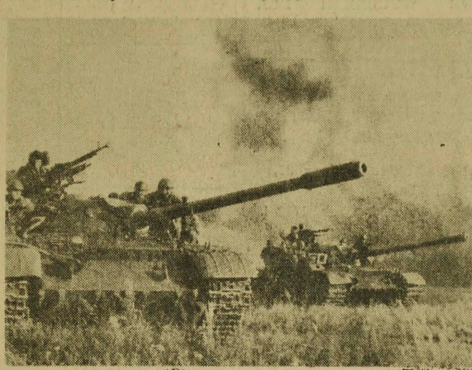
— Wspomnił Pan, że wzrost mocy obronności naszego państwa odbywał się m. in. na bazie rozwoju ekonomicznego, rozwoju przemysłu, rozwoju nauki i techniki. Jaki wkład wniósł i wnoszą polski przemysł w umacnianie naszej obronności?

— Przemysł Polski Ludowej budowany był, jak wiadomo, od podstaw po wielkich zniszczeniach wojennych. Wraz z jego rozwojem i wzrostem produkcji powstał nowoczesny przemysł zbrojeniowy. Z wielką pomocą przyszedł Związek Radziecki, który dostarczył naszemu krajowi m. in. do-

nikę wojenną nie sposób, w razie potrzeby, wykorzystac, jeśli ludzie, którzy będą ją obsługiwali, nie posiadają wysokich umiejętności technicznych i dowodczych. Stąd nasza stała troska o wzrost kwalifikacji kadry oficerskiej i wszystkich żołnierzy.

Obecnie już 22 proc. kadry oficerskiej ma wyższe wykształcenie, przy czym 8 proc., to oficerowie posiadający wyższe wykształcenie techniczne. Dla porównania warto przytoczyć, że w armii przedwojennej było tylko 6,3 proc. oficerów z wyższym wykształceniem.

Dziś co piąty oficer naszej armii jest technikiem lub inżynierem, a w jednostkach i związkach taktycznych obrony powietrz-



NA ZDJĘCIU: desant czołgowy.

Ważnym wskaźnikiem naszego społeczeństwa — naukowców, inżynierów, techników i robotników, rozwój badań naukowych w kraju, połączony ze wzrostem potencjału ekonomicznego, sprawiły, że dziś posiadamy ilość nowoczesnej techniki wojennej i uzbrojenia.

Obrzymi wysiłek naszego społeczeństwa — naukowców, inżynierów, techników i robotników, rozwój badań naukowych w kraju, połączony ze wzrostem potencjału ekonomicznego, sprawiły, że dziś posiadamy ilość nowoczesnej techniki wojennej i uzbrojenia.

Produkujemy w kraju samoloty odrzutowe i czołgi, wysokiej jakości sprzęt radiolokacyjny i łącznościowy, samochody, środki przeprawowe itd.

Poważny wkład w rozwój techniki wojskowej wniosły nasze krajowe biura konstrukcyjne i placówki badawcze.

— Nieodłącznie z procesem wyposażania armii w nową technikę wzrastają także kwalifikacje ludzi, którzy technikę tę obsługują. Czy nie chciałby Pan, że w przyszłości, przy tym, powstanie jakaś komisja, która by zbierała i analizowała te czynniki, które przyczyniają się do zwiększenia siły i efektywności wojska?

— Nowoczesna, skomplikowana i precyzyjna tech-

niczną kraj, wyposażonych w najnowszy sprzęt, ponad 40 proc. kadry to technicy i inżynierowie.

W ostatnich latach wzrosły także kwalifikacje naszej wojskowej kadry naukowej, z której część jest członkami Polskiej Akademii Nauk, pokazana zaś liczba to samodzielni pracownicy nau-

kowo. Błąd szkoleniową naszej kadry są szkoły oficerskie oraz Akademia Wojskowa. Uczelnie te również z każdym rokiem doskonaliły metody nauczania.

Proces utrudniczenia armii jest także związany bezpośrednio z politecznicacją całego społeczeństwa. Wojsko bowiem co roku przekazuje gospodarce narodowej specjalistów różnych dziedzin, którzy kwalifikacje swe uzyskali podczas odbywania służby wojskowej. Np. w samym tylko roku 1961 gospodarce narodowej zasiliło 30 tys. różnego rodzaju specjalistów — 14,5 tys. mechaników, kierowców pojazdów mechanicznych, 3700 mechaników samolotowych, 9700 elektryków i specjalistów łączności, przy tym ponad 8 tys. specjalistów, podniosło swoje kwalifikacje podczas pełnienia służby wojskowej.

— Powiedział Pan, że w przyszłości, przy tym, powstanie jakaś komisja, która by zbierała i analizowała te czynniki, które przyczyniają się do zwiększenia siły i efektywności wojska?

— Wzrost potencjału ekonomicznego, rozwój przemysłu, nauki i techniki, a także ściślej współpracy z naszymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi.

— Ostatnie lata przyniosły burzliwy rozwój techniki wojennej na całym świecie. Jak rozwój ten wpłynął na wyposażenie techniczne naszej armii?

— Polska Ludowa od początku swego powstania czyni poważne wysiłki w dziedzinie rozwoju swej mocy obronnej. Rozwój ten odbywa się na bazie stałego wzrostu potencjału ekonomicznego naszego kraju, osiągnięć nauki i techniki, a także ściślej współpracy z naszymi sojusznikami — państwami socjalistycznymi.

Szczególą uwagę w tym rozwoju zwracamy na systematyczny proces modernizacji naszej techniki wojskowej i uzbrojenia, wyposażenia jednostek w technikę najnowszą, która w pełni odpowiada wymogom współczesnego pola walki.

Dzieje się tak dlatego, iż właśnie uzbrojenie i sprzęt techniczny decyduje w najważniejszym stopniu o sile i mocy każdej armii.

Dziś mamy już za sobą okres całkowitej motoryzacji i mechanizacji jednostek i związków taktycznych, które dzięki temu są zdolne do wykonywania operacji o dużym zasięgu w bardzo szybkim tempie. W ciągu ostatnich 8 lat wojska pancerne i zmechanizowane poważnie wzrosły u nas. Tradycyjna zaś piechota zmniejszyła się w tym czasie kilkakrotnie.

Na każdych pięciu żołnierzy naszych jednostek przypada dziś jedna maszyna lub jakieś skomplikowane urządzenie, w dywizjach zaś pancernych jeden czołg przypada na 27 żołnierzy.

Innym charakterystycznym wskaźnikiem wzrostu motoryzacji i mechanizacji jest ilość koni mechanicznych przypadających na 1 żołnierza. Wzrost tego wskaźnika jest imponujący: rok 1939 — 0,2 KM, 1950 — 15 KM, 1960 — 35 KM. Obecnie tendencja zwyżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu.

SPORT

Po meczu z Irlandią

Przykra porażka piłkarzy w Chorzwie

Jak już informowaliśmy, rozegrane w środę w Chorzwie między państwowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów pomiędzy Polską i północną Irlandią zakończyło się niespodziewaną porażką Polaków 0:2 (0:1).

Tak więc lista jesiennych niepowodzeń naszych piłkarzy wydłuża się. Po przegranych meczach z Węgry i Bułgarią, w środę w Chorzwie reprezentacja Polski sprawiła wszystkim entuzjastom piłkarskim ogromny zawód, przegrywając spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów. Polacy zagrali zenująco słabo. W środkowym spotkaniu żadna z linii naszej reprezentacji nie mogła zadowalać.

Atmosfera podczas meczu w Chorzwie nie była najlepsza. 50-tysięczna publiczność widząc słabą formę naszych piłkarzy, kwitowała gwizdaniem każde, przeważnie niedane, zagranie. Dezaproba widowni całkiem deprymowała zawodników i gra ich stawała się z minuty na minutę coraz mniej skuteczna. Zachowanie widzów w żadnym wypadku nie usprawiedliwia jednak beznadziejnej gry naszej drużyny.

Irlandczycy byli zespołem niewątpliwie lepszym od Polaków, grali mądrze i prze-

wyższali nasz zespół przede wszystkim szybkością.

Wydaje się, że przy obecnej formie naszej drużyny przewaga uzyskana przez Irlandczyków jest nie do odbicia w rewanżowym meczu w Irlandii.

13 i 14 bm. w Białymstoku

Półfinały siatkówki o Puchar CRZZ

Rada Kultury Fizycznej przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Białymstoku organizuje w najbliższą sobotę i niedzielę półfinałowe rozgrywki w piłce siatkowej o Puchar CRZZ. W półfinałach udział wezmą drużyny kobiece i męskie z Białegostoku, Warszawy i Łodzi.

Województwo białostockie reprezentują: Orlisko TKKF „Spolem” z Bielska Podlaskiego (kobiety) i Ognisko TKKF „Związkowiec” z Białegostoku (mężczyźni).

Turniej odbędzie się w Hali Jagiellonii. Początek — w sobotę od godz. 10, a po południu od godz. 16, w niedzielę — od godz. 10. (r)

W niedzielę 21 bm.

Gwardia skrzyżuje rękawice z Orłem Łódź

W ramach rozgrywek ligi międzyokregowej, w niedzielę 21 bm., o godz. 12 w Hali Jagiellonii bokserzy Gwardii Białostok spotkają się na ringu z silnym zespołem Orła Łódź.

Trenerem Orła jest T. KONARZEWSKI, były sześciokrotny mistrz Polski w wadze ciężkiej.

Niedawno drużyna Orła zasilił tacy zawodnicy, jak Kamyk ze Śląska (kadra), Mitzner i były mistrz Polski Konarzewski (syn trenera). Ambicją drużyny jest wejście do II ligi. Ogólnie zespół jest bardzo wyrównany i silny. Warto dodać, że drużyna Orła zdobyła tytuł

wicemistrza okręgu łódzkiego na rok bieżący.

Reprezentacja Gwardii wystąpi w aktualnie najsilniejszym składzie.

Mając w perspektywie walki o wejście do II ligi, kierownictwo klubu będzie jednocześnie wypróbowywało młodych zawodników, którzy, jak np. Kalinowski, w pełni zdali egzamin na ringu w meczu z Masovią Plock. Będą to m. in. Muszyński, Swatkowski i Kowalewski.

Mecz z tak atrakcyjnym przeciwnikiem będzie niewątpliwie bardzo emocjonujący i ściąganie do Hali Jagiellonii komplet widzów. (r)

Turyści na start!

Rowerami do Puszczy Knyszyńskiej

Ostatnio BOZKO zorganizował naradę, poświęconą rozwojowi turystyki kolarskiej na Białostocczyźnie. Narada wykazała, że mimo niedostatecznej popularyzacji turystyki kolarskiej, zdobywa ona sobie coraz więcej zwolenników, głównie wśród młodzieży wiejskiej. Jak wynika z informacji powiatowych komisji turystyki wiejskiej przy zarządach powiatowych ZMW, w bieżącym sezonie zorganizowano ogółem 13 wycieczek kolarskich, rajdów, zlotów gwaździstych, z udziałem 438 uczestników, w tym 95 dziewcząt. Uczestnikami wycieczek rowerowych są głównie członkowie ZMW

i LZS. Na wyróżnienie w indywidualnych wycieczkach rowerowych zasługują m. in. syn znanego działacza kolarskiego — Jerzy Mykielec, uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku, który zdobył dostateczną ilość punktów do uzyskania pierwszej w Białostocczyźnie brązowej turystycznej odznaki kolarskiej PZKO.

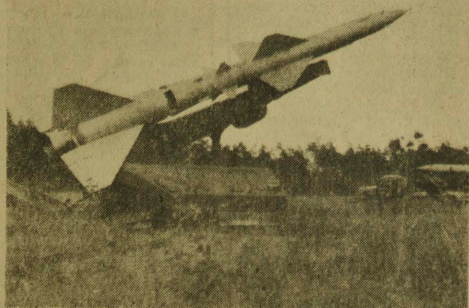
Sposród organizatorów wycieczek i rajdów rowerowych na szczególne wyróżnienie zasługują rady powiatowe LZS w Bielsku Podlaskim i Gódupi. Wycieczki organizowano także w Augustowie, Dąbrowie, Łapach, Suwałkach i Zambrowie. Najbliższą turystyczną imprezą kolarską będzie organizowana w niedzielę 14 bm., z okazji Dnia Wojska Polskiego, wycieczka z Białegostoku w okolice Puszczy Knyszyńskiej.

Zgłoszenia w terminie do dnia 13 bm. przyjmują PTT-K w Białymstoku, ul. Lipowa 18, tel. 58-58. Zbiórka uczestników o godz. 9 przed siedzibą PTT-K. Uczestnicy rajdu wezmą udział w losowaniu licznych nagród. (r)

A klasa piłki ręcznej

W ubiegłą niedzielę w Białymstoku odbyło się spotkanie w piłce ręcznej o mistrzostwo klasy A pomiędzy MKS Suwałki a miejscową Pogonią. Mecz zakończył się zwycięstwem Pogoni 28:26 (10:13). Najwięcej punktów dla Pogoni zdobyli: Kontrołowicz — 13 i Kizyk — 6, dla MKS Tomaszewski — 10. Spokojnie było ciekawe i stało na dobrym poziomie, mimo że Pogon grała bez trzech najlepszych zawodników. (r)

Rozmawiał: TEODOR ZUBOWICZ (WIT-AR)



Szybszym od dźwięku raketom nie ujął nieprzyjacielskie samoloty.

WAF/CAF